

Cena egzemplarza zł 2  
Pobieranie wyższej opłaty jest nadużyciem

Prenumerata miesięczna wynosi zł 40  
+ 10 zł za doręczenie zamejst.  
+ 3 zł za doręczenie miejscowe

ILUSTROWANY

# KURIER POLSKI

Rok II      Telefon Centrali w Bydgoszczy: 33-41 i 33-42 (czynna całą dobę)      Sobota, dnia 30 marca 1946 r.      Wydawca: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW”      Nr 87  
Centrala zamiejscowa 90      Rozmównica publiczna 19-07      Kasa PKO „ZRYW” Nr VI-135      PKO „J.K.P.” Nr VI-140  
Sekretariat redakcji przyjmuje      codziennie od godziny 10 do 12      Kasa biletowa: Bank Związków Spółek Zatrudnionych w Bydgoszczy

## Przy nieobecności Zw. Radzieckiego Rada obraduje nad sprawą Persji Gromyko z oburzeniem opuścił

NOWY JORK (FA). Podkomisja Rady Bezpieczeństwa, składająca się z delegatów Francji, Zw. Radzieckiego i Stanów Zjednoczonych nie zdołała dojść do porozumienia. Po podaniu tego faktu do wiadomości członkom Rady przez przewodniczącego, wywiązała się ożywiona dyskusja. Min. Byrnes podkreślił, że należy pamiętać o tym, iż sprawa wniesiona na forum Rady Bezpieczeństwa jest sprawą wielkiej wagi dla Persji

### Radę Bezpieczeństwa

i że żadne mocarstwo nie może sprzeciwić się wzgl. zabronić jakiegokolwiek małemu państwu wniesienia swej skargi. Byłoby to sprzeczne z postanowieniami karty Narodów Zjednoczonych. Nie widzę przyczyn — mówił Byrnes — dla których rozpatrzenie sprawy perskiej miało być odroczone na dzień 10 kwietnia. Stworzyłyby to jedynie precedens na przyszłość i nie przeszkodziłoby delegacji radzieckiej np. złożyć w dniu 10 kwietnia wniosku o odroczenie sprawy do dnia 10 października. W ten sposób Organizacja Narodów Zjedn. zginęłaby już w pierwszym okresie swego istnienia.

wartych traktatów. Z kolei przystąpiono do głosowania nad wnioskiem radzieckim o odroczenie sprawy perskiej do 10 kwietnia. 9 głosami przeciwko 2 Rada wniosek odrzuciła. Przeciw wnioskowi głosował delegat Polski i Zw. Radzieckiego. Po ogłoszeniu wyniku głosowania Gromyko wraz z członkami

delegacji radzieckiej opuścił salę, stwierdzając, że nie może brać dalej udziału w obradach.

Przewodniczący wyraził ubolewanie z powodu wyjścia delegacji radzieckiej, oświadczył jednak, że obrady toczyć się będą dalej.

Na wniosek delegata Egiptu, Rada 8 głosami przeciw 2 przyjęła wniosek o dopuszczenie do głosu ambasadora Persji.

● Dalszy ciąg na stronie 2-jej

## O wysoki poziom moralny urzędnika Ziemi Zachodnich

O wysoki poziom moralny urzędnika na Ziemiach Zachodnich Ziemi Zachodnie Polski są dzisiaj na ustach wszystkich. Cały naród zdaje sobie sprawę, że linia Odry i Nysy jest najlepszym zabezpieczeniem przyszłości polskiej przed ewentualną agresją niemiecką. Nie wystarczy jednak tylko formalne posiadanie tych ziem, lecz musimy je zagospodarować faktycznie, i to w czasie jak najkrótszym.

Ziemię tę zastaliśmy w zupełnym chaosie. Zniszczenia wojenne i celowa dewastacja hitlerowskich uciekierów sprawiły, że niesłychanie trudny był start Polski na tych terenach. Płynęli na Ziemi Zachodnie nie tylko ludzie ołarni, bezinteresowni, wędrowni wyłącznie patriotyzmem, ale obok nich ruszyli na zachód olbrzymie rzesze spekulantów, szabrowników, mętów społecznych i ciemnych indywiduów. Była to prawdziwa plaga egipska, z którą w pierwszym okresie słabe polskie siły porządkowe niestety nie mogły się uporać.

Ludzie ci, o brudnych rękach i jeszcze brudniejszych duszach, wyrządzili wielkie szkody sprawie polskiej na zachodzie. Nie tylko kontynuowali tam dzieło zniszczenia, rozpoczęte przez Niemców, ale i splamili dobre imię Polaka. Głęboki wstrząs moralny na widok tej falangi ludzi bez czci i sumienia przeżyła zwłaszcza ludność miejscowa, tubylcy Polacy, którzy, od wielu wieków prześladowani, gnębieni i germanizowani, uparcie trwali na tych ziemiach i nie tak wyobrażali sobie pierwsze zetknięcie się z Polską.

Zwrócił na to uwagę Zachodni Kongres Dziennikarski, który domagał się od władz państwowych skierowania do administracji publicznej i do wszystkich innych dziedzin życia kulturalnego, samorządowego i gospodarczego nie tylko dobrych fachowców, ale przede wszystkim ludzi o wysokim poziomie moralnym, którzyby doskonałą znajomością spraw i problemów miejscowych mogli zatrzeć ujemne wrażenia dotychczasowe.

Kto zna lud polski na Opolszczyźnie, na Warmii i na innych terenach Ziemi Odzyskanych, ten wie, że poziom moralny ludności tubylczej jest niesłychanie wysoki. Jest to lud głęboko wierzący, przywiązany do wiary ojców i tradycji, przestrzegający skrupulatnie dzieściodziedziny przysięgi. Może niedostatecznie rozwinięta w nim jest świadomość narodowa, może na skutek długiej niewoli przybytki w jego duszy uczucia wiążące go z polskością. Potrzebny będzie pewien okres, aby odrobić zaniedbania niewoli, aby wyrównać poziom pomiędzy starymi i odzyskanymi ziemiami Polski.

Jest bezsprzeczne, że takiej roli podjąć się mogą jedynie jednostki o równie wysokim poziomie moralnym, ludzie, którzy swoim przykładem mogą wpływać wychowawczo na otoczenie. Wyplenić z terenów zachodnich musimy natomiast wszystkich, którzy nie dorobili do roli misjonarzy polskości na tych ziemiach.

Z konieczności takich przemian zdają sobie sprawę dzisiaj wszystkie miarodajne czynniki państwo-

## Oświadczenie delegata Polski

NOWY JORK (FA). Po zakończeniu posiedzenia Rady Bezpieczeństwa delegat Polski, dr Lange oświadczył, iż wyjście delegacji radzieckiej z sali obrad nie oznacza całkowitego wycofania się Zw. Radzieckiego z Rady Bezpieczeństwa.

## Obowiązkowe racjonowanie żywności w świecie

NOWY JORK (dr). Na posiedzeniu UNRRA w Atlantic City uchwalono jednomyślnie rezolucję, że wszystkie Narody Zjednoczone zaprowadzą u siebie racjonowanie żywności.

## Podbiegunowe bazy amerykańskie

NOWY JORK (TASS). Stany Zjedn. zamierzają zachować wielkie siły lotnicze na całym obszarze północnych dróg dojeżdża do Stanów Zjedn., zwłaszcza bazy na Alentach, Alasce i w Grenlandii. Osoby kom-



Gromyko  
kie mocarstwa wywiązały się ze swoich zobowiązań, wynikających z za-

Wywody min. Byrnesa poparł delegat Holandii dr van Kleffens. Delegat angielski zazna czył w toku dyskusji, że małe państwa przywiązują szczególną wagę do tego, aby wielkie mocarstwa wywiązały się ze swoich zobowiązań, wynikających z za-

## Ambasador sowiecki do Szacha perskiego i Szach do ambasadora

LONDYN (PAP-G). Reuter donosi z Teheranu, że ambasador radziecki, przedstawiając szachowi pełnomocnictwa, oświadczył: „Należy zaznaczyć, że narody Zw. Radzieckiego są usposobione przyjaźnie i odnoszą się z szacunkiem do narodu irańskiego oraz dążą do ustalenia dobrych stosunków sąsiedzkich i do rozszerzenia stosunków handlowych i kulturalnych. Gotów jestem użyć mego stanowiska dla ugruntowania porozumienia między obydwojoma krajami w dążeniu do współpracy handlowej i kulturalnej oraz do wyciągnięcia korzyści o-

bopólnej dla naszego sąsiedztwa. Wierzę, że spotkam się z pomocą Jego Królewskiej Mości i rządu irańskiego”.

Odpowiadając na przemówienie ambasadora radzieckiego, szach podkreślił, że pragnie pogłębienia sąsiedzkich stosunków między obydwojoma krajami na zasadzie wzajemnego pozostawiania oraz będzie dążył do wzmocnienia więzi gospodarczych i kulturalnych.

## ZSRR wycofał się tylko w sprawie Persji

LONDYN (FA). Rzecznik Związku Radzieckiego na pytanie przedstawiciela Persji złożył oświadczenie, że delegacja radziecka nie weźmie udziału w dzisiejszym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa, jeżeli przedmiotem dyskusji będzie sprawa perska. Weźmie natomiast udział w obra-

dach, jeżeli będą rozważane inne sprawy.

Delegat Polski, Oskar Lange, który głosował za wnioskiem radzieckim, oświadczył, że delegacja polska będzie obecna na dzisiejszym posiedzeniu.

## Żydzi przeciw niepodległości Transjordanii

LONDYN (PAP-G). Hebrajski Komitet Wyzwolenia Narodowego i Amerykańska Liga dla Spraw Palestyny złożyły na ręce min. spraw zagranicznych Bevina protest przeciwko uznaniu przez W. Brytanię niepodległości Transjordanii. Oświadczenie to stwierdza, iż W. Brytania jednostronnie zerwała umowę międzynarodową i samorzutnie zrzekła się obowiązków, przyjętych przez rząd brytyjski w chwili otrzymania mandatu nad Palestyną.

dzynarodową i samorzutnie zrzekła się obowiązków, przyjętych przez rząd brytyjski w chwili otrzymania mandatu nad Palestyną. Komitet Hebrajski i Liga Amerykańska zamierzają zaapelować do opinii świata i przekazać sprawę do rozstrzygnięcia Radzie Bezpieczeństwa.

## Do naszych Czytelników

Z dniem 1 kwietnia zmuszeni jesteśmy podnieść cenę za egzemplarz „Ilustrowanego Kuriera Polskiego” na 3 zł. Cena ta obowiązować będzie tak w sprzedaży ulicznej, jak i w kioskach i w naszych agenturach. Bez zmiany pozostaje w miesiącu kwietniu abonament miesięczny, wynoszący 40 zł, plus koszty przesyłki i doręczenia.

Stale wzrastająca drożyzna, a z nią wzrost kosztów druku i wydatków personalnych — postawiły Wydawnictwo w trudnym położeniu. Skazani wyłącznie na własne siły, bez czyniego poparcia materialnego — zmuszeni jesteśmy kalkulować pismo zgodnie z rozchodami, a te nie pozwalają nam na utrzymanie dotychczasowej ceny sprzedażnej.

Podnosząc cenę pisma, będziemy starali się wzbogacić jego treść i rozszerzyć objętość, ażeby w ten sposób dać Czytelnikom odpowiedni ekwiwalent.

Wyrażamy nadzieję, że Czytelnicy nasi, jak dotąd, tak i nadal, darzą nas swoim zaufaniem i poparciem.

Redakcja i Administracja „Ilustrowanego Kuriera Polskiego”

## Za 200 000 koron

### Czeszka zdradzi uczestnika zamachu na Heydricha

PRAGA (ZAP). Przed najwyższym sądem ludowym w Pradze stanęła 36-letnia M. Szprunglova, Czeszka, która w czasie okupacji przyjęła obywatelstwo niemieckie, a po zamachu na Heydricha podała gestapo pewne ważne informacje o cyklisście, odjeżdżającym z miejsca zamachu. Informacje te przyczyniły się do ujęcia jednego z zamachowców. Jako nagrodę Szprunglova otrzymała od pra-

skiego gestapo książeczkę oszczędnościową z wkładem 200.000 koron, z której to sumy do maja 1945 r. zdążyła wydać połowę. Zdracznicy miały na sumieniu także inne przestępstwa, m. in. zadenuncjowała ona Czecha, słuchającego zagranicznego radia. Sąd skazał ją na 20 lat ciężkiego więzienia. (pc)

## Rząd brytyjski rozważy sytuację

LONDYN (PAP-ms). Polityczni obserwatorzy londyńscy podkreślają powagę sytuacji, jaka się wytworzyła przez opuszczenie posiedzenia Rady Bezpieczeństwa przez delegację radziecką. Rząd brytyjski ma się ze-

brać na specjalnym posiedzeniu celem przedyskutowania ostatnich wydarzeń.

Poranna prasa angielska żywo omawia ostatnie wypadki jakie zaszły w Radzie Bezpieczeństwa.

## Hoover przybył do Warszawy

WARSZAWA (PAP-ms). Do Warszawy przybył b. prezydent Stanów Zjedn. A. P. Herbert Hoover. Dostojnego gościa powitali przedstawiciele centralnych władz państwowych. Herbert Hoover znakomity polityk Stanów Zjednoczonych ur. się w r. 1874. Jest z zawodu inżynierem górniczym i autorem wielu prac technicznych. W czasie pierwszej wojny światowej a także i po wojnie był organizatorem aprowizacji w państwach europejskich dzięki czemu stał się dobroczyńcą cierpiącej ludzkości. Położył wielkie zasługi dla Polski a szczególnie dla dzieci polskich, gdyż po pierwszej wojnie światowej zorganizował pomoc również i dla Polski.

W roku 1921 piastował stanowisko sekretarza stanu dla handlu, a w r. 1929 był wybrany na stanowisko prezydenta Stanów Zjednoczonych. Obecnie Herbert Hoover bawi w Europie celem zbadania sytuacji żywnościowej w krajach zniszczonych przez wojnę i posiada specjalne pełnomocnictwa w dziedzinie pomocy żywnościowej. Ma on zająć się akcją zasilenia artykułami żywnościowymi krajów głodujących.

W angielskiej strefie okupacyjnej zmniejszono na okres 4 tygodni racje chleba. W zamian za to zwiększono racje cukru i mąki.

Dyrektor departamentu politycznego min. spraw zagr. i min. pełnomocny Józef Olszewski przyjął posła Czechosłowacji, Józefa Hejreta.

## Pismo Trumana do Stalina

WASZYNGTON (PAP-G). W kołach politycznych twierdzą, że nowy amb. St. Zjednoczonych, generał Walter Smith, który przybędzie dziś do Moskwy wziął ze sobą odręczne pismo prezydenta Trumana do generalissimura Stalina. W kołach politycznych spodziewają się, że przybycie nowego ambasadora, który pozostawał w ścisłym kontakcie z rządem St. Zjedn. przyczyni się do wyjaśnienia wielu zagadnień międzynarodowych.



Amb. Smith

we i społeczne. Przy usuwaniu z terenów zachodnich ludzi nieodpowiednich musimy jednak bacznie, abyśmy nie przeholowali, abyśmy nie wymieli również złarn. Ostatni okólnik wojewody poznańskiego dr. Widzy-Wirskiego, admistratoza Ziemi Lubuskiej, domagający się wyrugowania wszystkich prawdziwych złodziei, zwraca zarazem uwagę, aby akcja ta nie przybrała formy niewłaściwej. Nie leży w interesie państwa stwarzać atmosferę przesadnego i ogólnikowego oskarżania wszystkich urzędników o nieuczciwość. I słusznie! W warunkach, jakie stworzyły się na Ziemiach Odzyskanych, tym silniej podkreślić należy ofiarność i patriotyzm tych urzędników, którzy w najtrudniejszych warunkach stali twardo na posterunku i których nawet najgorszy przykład nie zdołał zepchnąć z uczciwej drogi.

**Poprawa, którą już można zaobserwować na Ziemiach Odzyskanych, uwidoczni się jeszcze bardziej w najbliższych miesiącach. Niejedną wielkość zachodnia spadnie co prawda z piedestału, stanie się to jednak z wielkim pożytkiem dla Polski.**

### Styl i film wiersz

Regent belgijski powierzył misję utworzenia nowego rządu byłemu premierowi van Ackerowi.

Z Londynu donoszą, że Anglia sprzedała Hiszpanii 13 stacji energetycznych.

Bułgarski min. spraw zagr. przyjął w Sofii przedstawiciela Stanów Zjednoczonych.

W Batawii (Jawa) wylądowały nowe oddziały holenderskie w liczbie 13.000 żołnierzy.

Władze czeskie na Zaolziu wydały zakaz używania języka polskiego od 1 kwietnia 6 samolotów dziennie będzie łączyło Paryż z Londynem.

Leon Blum udzielił wywiadu, w którym zaznaczył, że problem odbudowy Francji rozwiązany będzie w ciągu 4—5 lat, o ile napływają będą reparacje niemieckie i pożyczka amerykańska. Produkcja powinna być wyższa o 25 procent od produkcji w 1939 r. Ponadto Blum zażądał dostarczenia Francji z Zagłębia Ruhry 30 milionów ton węgla, co stanowi zaledwie 15 procent ogólnego wydobycia węgla w Zagłębiu Ruhry. Gmin. Został on owacyjnie przyjęty przez członków opozycji rządowej.

## Wyjazd po katów polskich Greisera, Fischera i Buhlera

WARSZAWA (PAP-dr). Siedmiu oficerów Bezpieczeństwa Publicznego udało się specjalnym samolotem do Frankfurtu nad Menem dla odbioru z rąk amerykańskich 3 zbrodniarzy wojennych: Fischera, Greisera i

### Szwajcaria broni niemieckiego majątku

LONDYN (dr). Rokowania między misją szwajcarską, a przedstawicielami państw sojusznicznych dot. sprawy majątku niemieckiego, znajdującego się w Szwajcarii napotykają na trudności. Różnica zdań ujawniła się przy szacunku majątku niemieckiego w Szwajcarii. Sojusznicy twierdzą, że majątek ten wynosi blisko 180 milionów funtów szterlingów, podczas gdy Szwajcarzy szacują go tylko na 60 milionów. Szwajcarzy odmawiają wydania majątku niemieckiego, twierdząc, że wartość jego równa jest pretensjom Szwajcarii wobec Niemców.

### Kanada dożywać będzie Anglii

LONDYN (dr). Brytyjski minister żywienia ogłosił, że racje tłuszczu w Anglii nie będą na razie obniżone. Zwiększony natomiast będzie tygodniowy przydział mleka.

### Prasa w dzisiejszej Polsce

W styczniu wychodziło w Polsce ogółem 355 pism. Dzienników ukazuje się 41, z tego 18 wydawanych jest przez partie polityczne, pozostałe są pismami bezpartyjnymi, lub międzypartyjnymi. Z 314 periodyków, 71 — to tygodniki.

Pod względem podziału na pierwszy miejscu idą periodyki ogólnoinformacyjne i polityczno-społeczne,

### Marsz Żymierski na Wybrzeżu

GDAŃSK (PAP-G). Na Wybrzeże przybył naczelny dowódca Wojska Polskiego marsz. Rola-Żymierski celem przeprowadzenia lustracji jednostek marynarki wojennej.

Przybycie marsz. Żymierskiego do Gdańska i Gdyni posiada specjalnie uroczysty charakter ze względu na pierwszą rocznicę oswobodzenia Wybrzeża.

### Odpowiedni trybunał dla „czeskiego“ Franka

PRAGA (ZAP). W skład trybunału sądzącego Karola Franka, oskarżonego sprawcy mordu w Lidicach i zastępcy protektora Czech, wchodzi prócz prezesa, jego zastępcy i innych urzędników — 6 sędziów ludowych (wśród nich jedna kobieta) oraz prokurator. Czterech spośród sędziów ludowych jest b. więźniami obozów koncentracyjnych, prokurator zaś był czynny w ruchu oporu.

Buhlera, którzy będą wydani Polsce przez władze sojusznice. Na czele ekipy stoi mjr. Perkowski. Wraz z oficerami udał się do Frankfurtu prok. dr Sawicki.

### Z dzisiejszych Niemiec

## Francja w roli okupanta Niemiec

Międzysojusznicza Rada Kontrolna ogłosiła dalsze swoje postanowienia w sprawie Niemiec. M. in. ustalono nową listę fabryk, które Niemcom są niepotrzebne i które zabrane będą jako odszkodowanie wojenne.

Postanowienia te są nową klęską zjednoczonego frontu kapitalistów anglosaskich, pragnących utrzymać ciężki przemysł niemiecki nawet za cenę reaktywowania niemieckiej potęgi gospodarczej. Kapitaliści i fabrykanci wojenni bowiem bynajmniej nie obawiają się nowej wojny — przeciwnie dążą do niej wszelkimi siłami. Wojna to przecież najwspanialsza dla nich konfektura, to okres gromadzenia olbrzymich bogactw i gór błyszczącego złota.

Innego zdanie jest zwłaszcza świat pracy, są miliony ludzi małych i średnich, dla których wojna jest największą klęską i straszny nieszczęście. Ostatnie postanowienia Międzysojuszniczej Komisji Kontrolnej w Niemczech na szczęście idą po linii dążeń szarego człowieka, są zgodne z postulatami świata pracy, wyczuwającego instynktownie że gwarancją trwałego pokoju jest w pierwszym rzędzie pełne rozbrojenie Niemiec i

uniemożliwienie Niemcom w przyszłości odbudowy swej utraconej pozycji gospodarczej i militarnej.

Ostatnie postanowienia Międzysojuszniczej Komisji Kontrolnej są przede wszystkim zwycięstwem tezy Związku Radzieckiego i Francji. Oba te państwa okupacyjne najlepiej rozumieją, czym dla sąsiadów na wschodzie i na zachodzie byłoby odrodzone Niemcy. Dlatego oba te państwa są bardzo czułe na wszelkie próby niemieckie wyjścia z dzisiejszego impasu, którym to próbom w interesie pokoju świata stałe i skutecznie się przeciwstawiają.

Zwłaszcza nieugięta wobec Niemców jest Francja. Francja, wkraczając na swoje tereny okupacyjne, dała Niemcom do zrozumienia, że nie mają się od niej niczego dobrego spodziewać. Mury miast niemieckich oblepione zostały afiszami, głoszącymi, że „Francja nigdy nie zapomni Niemcom setek tysięcy jej wymordowanych obywateli“! Badania i Zagłębie Saary, znajdujące się pod okupacją francuską, rządzone są bardzo twardą ręką. To też i stamtąd Niemcy uciekają i chronią się pod łagodniejsze skrzydła anglosaskie.

## Polska godzi sprzecznosci międzynarodowe

Amb. Lange przemawia przez radio nowojorskie

NOWY JORK (PAP-G). Na zaproszenie radia amerykańskiego, delegat Polski w Radzie Bezpieczeństwa ambasador Lange wygłosił następujące przemówienie:

„Rada Bezpieczeństwa jest organem, w którego ręce Narody Zjednoczone złożyły straż i pieczę nad pokojem i bezpieczeństwem świata. Fakt, że Polska znalazła miejsce w Radzie Bezpieczeństwa, posiada wielką doniosłość. Świadczy o tym, że

świat ocenia Polskę należycie. Celem obecnych posiedzeń Rady jest rozwiązanie zagadnień, które w ostatnich miesiącach zakłócały stosunki między mocarstwami.

Delegacja polska uważa, że dobre stosunki między mocarstwami pomogą w utrzymaniu niepodległości Państwa Polskiego. Polityka nasza będzie zmierzała do tego celu. Naszym celem jest, aby Polska była szermierzem i przykładem, który inne kraje będą naśladować.

Wiadomo, że wielkie mocarstwa mają szczególne prawa zgodne z kartą Narodów Zjednoczonych. Zgodnie z tą kartą na wielkich mocarstwach ciąży szczególna odpowiedzialność za utrzymanie pokoju.

Delegacja nasza prowadzi na Radzie Bezpieczeństwa samodzielną politykę dążącą do złagodzenia nieporozumienia narodów.

Obecne nieporozumienia są pozostałościami wstrząsów wywołanych przez wojnę i miną szybko. Wierzymy, iż polityka polska doprowadzi do ich rozwiązania“.

**Oświadczenie gen. Morgana**  
LONDYN (dr). Morgan, naczelny dowódca sprzymierzonych wojsk śródziemnomorskich oświadczył, że wojska jugosłowiańskie wzmocniły swe siły w Wenecji Julijskiej i że sojusznicy rząd wojskowy spotyka się z niesłusznymi żalami i pretensjami ze strony Jugosławii.

Wojska sojusznice będą okupowały strefę A do chwili rozpatrzenia przez komisję ONZ sprawy granicy jugosłowiańsko-włoskiej.

### Leon Blum na konferencji Partii Pracy

LONDYN (PAP-G). Brytyjska Partia Pracy zakomunikowała, że Leon Blum przyjął zaproszenie komitetu wykonawczego brytyjskiej Partii Pracy o przybycie w charakterze przedstawiciela socjalistów francuskich na doroczną konferencję partyjną.

### Hoover bawił w Genewie

PARYŻ (dr). B. prezydent Hoover przybył we wtorek do Genewy, gdzie będzie konferował z przedstawicielami Międzynarodowego Czerwonego Krzyża w sprawie pomocy dla krajów, zagrożonych głodem oraz w sprawie jeńców wojennych. W środę powrócił do Paryża.

## Obrady Partii Pracy

przy drzwiach zamkniętych

LONDYN (dr). Frakcja parlamentarna angielskiej Partii Pracy zebrała się przy drzwiach zamkniętych na specjalne posiedzenie dla dokonania przeglądu polityki zagranicznej rządu Partii Pracy. Londyńskie koła polityczne przypuszczają, że obrady grupy będą niezwykle burliwe, gdyż lewe skrzydło partii manifestowało od dawna swe niezadowolenie z powodu polityki zagranicznej Bevena, które doszło do punktu kul-

minacyjnego gdy Bevin ogłosił, iż wybory w Grecji nie zostaną odroczone. Posłowie labourysty podpisali wówczas petycję domagającą się odroczenia wyborów w Grecji. Również polityka Bevena w stosunku do Hiszpanii gen. Franco wywołała niezadowolnienie.

Tymczasem jednak z 300 obecnych parlamentarzystów, przed którymi Bevin odpowiadał na pytania w sprawie polityki wobec Grecji, Hiszpanii i ZSRR, 290 zaaprobowało całkowicie politykę zagraniczną Bevena. W obradach tych, prócz premiera Attlee i przewodniczącego Herberta Morrisona brali udział inni członkowie rządu, lecz żaden z nich nie zabierał głosu.

### Bawaria dla repatriantów

MONACHIUM (ZAP). Rząd bawarski ogłosił, że dla rodzin, przybywających z Polski i Czechosłowacji, przygotowano 100.000 par obuwia, 7.000 koców, 15.000 garnków kuchennych, mnóstwo pieców oraz sporo innego sprzętu domowego.

### Czesi umożliwiają ucieczkę jeńcom niemieckim

PARYŻ (PAP-dr). Policja francuska wykryła szajkę, składającą się z Czechów, która umożliwiała ucieczkę jeńcom niemieckim. Podczas rewizji znaleziono ukrytego jeńca niemieckiego. Szajka ta działała w Paryżu i Arras. Wykryto poza tym składnicę z ubraniami i żywnością dla jeńców niemieckich.

### Dziennikarze polscy u premiera

WARSZAWA (PAP). Premier Osóbka-Morawski przyjął delegację dziennikarzy polskich, którzy wręczyli mu memoriał dot. pozycji dziennikarzy wraz z prośbą o zapewnienie im należytej opieki. Premier przyrzekł udzielenie pomocy i w krótkim przemówieniu naświetlił doniosłą rolę, jaką w społeczeństwie powojennym spełnia dobry dziennikarz.

### Wielka manifestacja w rocznicę wyzwolenia Szczecina

## Trzymamy straż nad Odrą

Pomnik Zwycięstwa — Pokazy wojskowe — Zlot Młodzieży — Igrzyska Ziemi Odzyskanych — Bieg sztafetowy Gdańsk — Szczecin

SZCZECIN (a). Wielka manifestacja narodowa w Szczecinie pod hasłem „Trzymamy straż nad Odrą“, która odbędzie się w dniach 12, 13 i 14 kwietnia br. zbiegnie się z uroczystościami rocznicy zajęcia przez wojska radzieckie i polskie miasta Szczecina.

Komitet organizacyjny obchodu pod przewodnictwem woj. szczecińskiego ppłuk. Borkowicza opracował już nader ciekawy i atrakcyjny program uroczystości. W ramach obchodu z udziałem najwyższych reprezentantów władz państwowych odbędzie się m. in. złożenie kamienia węgielnego

pod pomnik zwycięstwa, odsłonięcie tablicy pamiątkowej, wręczenie sztandarów pułkom polskim, wprowadzenie do portu „Daru Pomorza“ oraz pokaz wojskowy forsowania Odry.

Nader bogato przedstawia się program imprez sportowych, kulturalno-artystycznych i rozrywkowych. W dniach 12 do 14 kwietnia br. odbędzie się w Szczecinie ogólnopolski Zlot Młodzieży. Na Zlot przybędzie z całej Polski około 16 tys. młodzieży. W ramach uroczystości Dni Szczecina rozegrane zostaną zawody sportowe pod nazwą „Igrzyska Ziemi Odzyskanych“.

Szeroki program sportowy przewiduje przeprowadzenie zawodów w lekkoatletyce, pływaniu, piłce nożnej i grach sportowych. Osobne miejsce należy się niezwykle ciekawej imprezie, jaką niewątpliwie będzie symboliczny bieg sztafetowy na trasie 360 km, w którym weźmie udział kilkuset zawodników. Organizacja imprez sportowych spoczywa w rękach ppłk. Steczkowskiego wypróbowanego działacza sportowego, który organizował m. in. wielkie zawody w Drohobyczu przed wojną, z udziałem Własiewiczówny.

### Gromyko z oburzeniem opuszcza Radę Bezpiecz.

Dokończenie ze strony 1

Przedstawiciel Persji, zabierając głos, podkreślił wyraźne życzenie swego rządu, aby skarga wniesiona do Rady Bezpieczeństwa została rozstrzygnięta możliwie najwcześniej. Nic nie wie o jakimkolwiek tajnym czy nietajnym układzie persko-radzieckim. Wojska radzieckie nadal pozostają w Persji. Przed wyjazdem premiera perskiego do Moskwy, Zw. Radziecki w wyniku przeprowadzonych rozmów, nie zgodził się na wycofanie wojsk z Persji, zając autonomii Azerbejdżanu (??) Wzmacnianie z rezygnacją z koncesji naftowych, Związek Radziecki zaproponował stworzenie Persko-Radzieckiego Towarzystwa Eksploatacyjnego, przy czym 51% kapitału pozosta-

wał miało w rękach Zw. Radzieckiego, a 49% w rękach Persji. Persja propozycję tę odrzuciła, niemniej jednak starała się przez kontynuowanie pertraktacji znaleźć drogę wyjścia. Premier perski w Moskwie przekonał się jednak, że wszystkie jego usiłowania są bezskuteczne, bowiem Zw. Radziecki wycofał całkowicie uczynione poprzednio propozycje.

Na tym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa odroczone do dnia następnego, przy czym przewodniczący zapowiedział, że posiedzenie to będzie tajne wobec czego publiczność nie będzie mogła uczestniczyć w obradach.

Min. Bevin oświadczył w Izbie Gmin, iż bardzo mu zależy na jak najwcześniejszym wycofaniu wojsk angielskich z Grecji.

# Ciekawa dyskusja w Izbie Gmin w dniu 20 marca br. Przyszłość wojsk polskich za granicą

Kiedy Minister Spraw Zagranicznych Wielkiej Brytanii, Ernest Bevin, wygłosił w Izbie Gmin przemówienie, dotyczące polskich sił zbrojnych pod komendą brytyjską, w którym nadmieniał, że każdy z żołnierzy ma otrzymać na rękę pismo, wyjaśniające ich obecne położenie, wywiązała się następująca dyskusja:

Eden (reprezentujący konserwatywistów z Warwick i Leamington):

„Mniemam, że Pan Minister zrozumie trudność szczegółowego omówienia projektu, zanim będziemy mieli sposobność zapoznania się z piśmem, proponowanym przez Rząd Jego Królewskiej Mości. Istnieją dwa punkty, które chciałbym wyjaśnić. Czy, niezależnie od stanowiska Rządu Rzeczypospolitej Polskiej stoimy jeszcze na stanowisku, że podczas gdy ci, którzy pragną powrócić do kraju będą mogli korzystać z wszelkich ułatwień, żadna presja nie będzie wywierana na tych, którzy wracać nie chcą? Po drugie, czy dla tych, którzy nie zdecydowali się wracać, Rząd Jego Królewskiej Mości uczyni wszystko możliwe, ażeby im znaleźć nowy sposób życia na terenie Imperium Brytyjskiego, zgodnie z tym, co powiedział p. Churchill jakiś czas temu?”

Min. Bevin: „Uważam, że szanowny Pan ujął sytuację poprawnie, jednakże pragnąłbym, żeby Panowie nie zachęcali członków polskich sił zbrojnych do wstrzymywania się od powrotu do kraju (oklaski). Wyczuwam, że te wspaniałe wojska będą stanowiły wielki zysk dla Polski, a kładąc za wielki nacisk na to, co zrobimy dla pozostających u nas, możemy wywołać niepożądane wrażenie. Bardzo pragniemy, ogromnie pragniemy, żeby oddziały polskie powróciły do własnego kraju. Z wyjątkiem tych, którzy przekonani są w swoim sumieniu, że nie mogą tego uczynić. Nie możemy się uwolnić od odpowiedzialności za nich”.

Price (reprezentant partii pracy w Forest of Dean): Czy szanowny Pan Minister zdaje sobie sprawę, że to oświadczenie wywoła ogólne zadowolenie wśród tych, którzy usiłują odnowić niektóre trudności, dotyczące

stosunków między naszym krajem a ZSRR?

Min. Bevin: „Bardzo mnie to martwi, że niektórzy z moich dostojnych przyjaciół w tej Izbie skłanjali istnienie tej armii z naszym stosunkiem do ZSRR (głośne oklaski). Mówię to z przekonaniem. Na moje podejście do tego zagadnienia nie wpłynęło ani radio moskiewskie, ani predykcje Polaków. Dążeniem moim i moich kolegów z Rady Ministrów, gdy usiłuemy rozwiązać tę kwestię, jest zaakcentowanie, że ci ludzie walczą o naszą wspólną sprawę (oklaski). Uważam, że skoro o nią walczą, mają prawo do odpowiedniej pozycji we własnym kraju, a jeśli nie chcą powrócić do tej pozycji, musimy im spłacić dług za ich poświęcenia” (oklaski).

Sir R. Glyne (reprezentant Abingdon, konserwatyista): „Czy mogę za-

pytać Pana Ministra, czy oficjalne oświadczenie zawiera jakąkolwiek wzmiankę o Szkotkach i Angielkach, które wyszły za mąż za żołnierzy polskich, jako że niewątpliwie niektórzy nie mają ochoty wracać, dopóki nie będą zupełnie pewni, że ich żony i rodziny będą odpowiednio traktowane?”

Min. Bevin: We wspomnianym dokumencie nie potraktowałem tej sprawy szczegółowo, ale wszystko to są problemy, w których dopomaga nam Premier. Wyznaczył on Komitet Ministerialny, który będzie z nami współpracował we wszystkich departamentach, zajmujących się tymi sprawami”

Werbey (Partia Pracy, Luton): „Czy mogę zapytać Pana Ministra czy zdano i czy otrzymano zapewnienie, że napady pewnych członków polskich sił zbrojnych na socjalistów i komunistów włoskich ustaną obecnie? (okrzyk: OH)

Min. Bevin: „Nic o tym nie wiem, żeby się gdziekolwiek wydarzyły oprócz w wyobraźni niektórych osób” (głośne i długotrwałe oklaski).

### Mały felieton

## Zapałki wyszły

Od kilku już dni — od kiedy w żadnym sklepie, za żadną cenę nie dostanie się zapałek — trzymam warte przy oknie i poluję na palących obywateli. Jak zobaczę takiego palącego pana, zbiegam czym prędzej z trzeciego piętra, by przypalić swojego papierosa.

Z powrotem wracam już wolno, zadowolony, by po dziesięciu minutach zsząć wartość od nowa. I nie jest to sprawa wcale łatwa, czy przyjemna. Czasem czeka się na takiego palacza pół godziny, czasem godzinę, a nieraz i dłużej. Przytrafiło mi się już i tak, że zbiegłem na dół po to tylko, by się przekonać, że upatrzony obywatel skończył właśnie palić i niedopałek już wyrzucił.

Kiedy indziej, trzyma wprawdzie jeszcze papierosa „w twarzą”, ale również nie pali, a też poluje — jak i ja — na ogień. Raz nawet odpaliłem solidnie, ale widocznie tytofi był mokry, bo mi papieros zgasł w drodze powrotnej gdzieś na pierwszym piętrze.

Znudziło mi się wreszcie to pilnowanie w oknie i to ciągłe męczące bieganie po schodach. Wybrałem się więc do znajomych w tym jedynie celu, aby podglądać jak oni sobie z tym zagadnieniem radzą. Metodę najwygodniejszą postanowiłem zastosować u siebie w domu. Otóż w pierwszym domu, który odwiedziłem, palą wieczny ogień. Nie. Nie piekielny, tylko gazowy. Taki malutki płomyczek pali się wiecznie, ale nie potrzeba już za to pożyczkać zapałek, stać godzinami w oknie, czy biegać po schodach. Ona jest wesoła. Wprawdzie pan domu robi o tę odrobinę gazu piekło w domu, ale cóż zrobić, gdy pani domu pali? Śadny

dzień tam będzie wtedy dopiero, jak przyniosą rachunek z gazowni.

W drugim domu — u kolegi repatrianta z nad Prypeci — przysięgali się, że im starczy pudełko zapałek na trzy miesiące. Po prostu, sposobem dawnej sanacyjnej Polski „B”, dzieląc zapałkę na cztery części i dzięki temu robią kolosalne oszczędności. Nawet w tej chwili, gdy nikt już od miesiąca w ogóle zapałek nie widział, oni mają jeszcze zapas składający się z trzech czwartych części zapałki. Będzie tego na trzy razy.

W trzecim domu, dziesięcioletnia jedynaczka Marysia uratowała sytuację. Gdy już rodzice bezradnie opuścili ręce, ona poradziła, by trześć drzewo o drzewo! Chodzi właśnie do trzeciej klasy i uczy się prehistorii. Cóż! Posłuchali, spróbowali i przyznali, że jednak ta szkoła dzisiejsza jest lepsza od dawnej, a jeżeli nie lepsza, to bardziej praktyczna, bardziej dostosowana do życia. Poczęstowali mnie w końcu jako gościa papierosem, a ja jako dżentelmen, starałem się usłużyć ogniem. Po godzinnym tarciu na zmianę — pomagała mi w tym cała rodzinka — i po zbitciu pięknego kryształowego flakonu, zapaliliśmy wreszcie papierosy, ale przynajmniej, że mi jakoś nie smakowały. Co chwila ocierałem pot z czoła i w duchu musiałem przyznać, że mój sposób jest, jeżeli nie najlepszy, to napewno najbardziej wygodny i zdrowy, a byłby może jeszcze wygodniejszy i zdrowszy, gdybym przeprowadził się z trzeciego piętra na parter, względnie, gdyby w spółdzielniach lub przynajmniej na wolnym rynku pojawiły się znowu... zapałki.

Tadeusz Szewc

### Czytelniczy, moja czoł

## W interesie pasażerów i kolei

Koleje nasze wykazują poważne postępy, jeśli chodzi o sprawność ładunku, coraz większą punktualność w odjeździe i przybywaniu pociągów, uruchomienie coraz większej ilości pociągów pasażerskich, nowych linii i nowych połączeń. Całe społeczeństwo zdaje sobie doskonale sprawę z przewyciężania przez kolejnictwo nasze tych — zdawałoby się — nie do pokonania trudności i najzupełniej docenia pracę władz i pracowników kolejowych.

Wszyscy wiemy także, że kolej dba o dobro pasażerów, czego dowodem jest choćby usprawnienie przesyłek bagażowych. Bagaże nie giną i dochodzą w całości do rąk adresata.

Ale jest pewne niedociągnięcie, o którym — zdaje się — nasze władze kolejowe zupełnie zapomniały. To kwestia oświetlenia pociągów. Już rok mija od chwili uruchomienia wagonów osobowych w komunikacji pasażerskiej, a światła jak nie ma tak nie ma. Pasażerowie radzą sobie jak mogą: świeczki, latarki, zapałki są w użyciu. Te nikle światełka, niestale oświetlające wnętrze wagonu, nie tylko nie zabezpieczają podróżnych przed złodziejami, lecz raczej ułatwiają im „pracę”. Złodziej, korzystając z chwilowego rozjaśnienia ciemności, szybko orientuje się i ocenia wprawnym okiem pakunki podróżnych, aby później, gdy w wagonie zapanuje ciemność, okraść współtowarzyszy podróży, wyskakując z lupem na najbliższej stacji. Coraz częściej słyszy się o wypadkach okradania podróżnych przez złodziei kolejowych, korzystających z braku światła w wagonach. Lupem złoczyńców staje się nieraz ostatnie mienie repatriantów czy przesiedleńców.

Czyżby naprawdę nasze koleje nie były w stanie zaprowadzić światła w wagonach?

Polskie wagony pasażerskie, szczególnie te, które kursowały w pociągach dalekobieżnych, mane były w całej Europie i poza nią jako najwygodniejsze, najelegantsze, najlepiej wyposażone we wszelkie urządzenia, służące dla wygody podróżujących, bez względu na klasę. Czy obecnie jeść mamy na najniższy szczebel? Przecież zapewnienie bezpieczeństwa pasażerom, nie mówiąc już o wygodzie, leży niewątpliwie w dobrze zrozumiałym interesie naszych kolei.

Jesteśmy zdania, że kolejnictwo polskie, które wykazało tyle energii i inicjatywy i tę sprawę załatwił pomysłnie dla dobra pasażerów.

Repatriant

## Wznowienie eksportu mięsa do Europy

LONDYN (dr). Na skutek zakończonego strajku pracowników przemysłu mięsnego w Argentynie wznowiony zostanie eksport mięsa konserwowego do Europy.

### Na marginesie

## Słuszny apel

Wojewoda poznański rozstał do władz, instytucji, prasy, stowarzyszeń, partii politycznych i społeczeństwa pismo, w którym m. in. czytamy:

„Zdarzają się częste wypadki oskarżeń poszczególnych osób lub instytucji o nadużycia czy brak należytej staranności i opieki w wykonywaniu swych zadań. Oskarżenia te są najczęściej publikowane w prasie i powodują ostre polemiki na łamach czasopism, a po przeprowadzeniu ścisłych dochodzeń okazuje się całkowitą bezpodstawność większości tych oskarżeń.

„Przypominam więc wszystkim pływającą stąd odpowiedzialność karną i wzywam wszystkich mieszkańców tak zorganizowanych jak i niezorganizowanych do zaniechania praktyki rzucania oszczerstw, kalumni i bzdurek, o ile nie są to drogi „szepcane” czy głośne — jawne czy prasowe. Bezkarność fałszywych oskarżeń nie może być tolerowana.

„Apeluję do wszystkich, by doliżyli wszelkich starań celem silkwidowania tego stanu rzeczy. Wiadomością o jakichkolwiek nadużyciach — uzasadnione, winno być kierowane do Nadzwyczajnej Komisji do Walki z Nadużyciami.

Apel wojewody poznańskiego jest słuszny. Jeżeli z jednej strony należy tepić bez zastrzeżeń wszelkiego autoramentu złodziejęw groza publicznego, to z drugiej nie wolno nikomu bezkarnie rzucać oszczerstw pod adresem ludzi uczciwych i stwarzać w ten sposób atmosferę, w której trudno będzie odróżnić solidnego człowieka od oszusta. Muszą istnieć pewne granice w szafowaniu oskarżeń i musi istnieć pewna odpowiedzialność za smieszawanie ludzi uczciwych,

Zygmunt Felczak

## DROGA WIELKIEJ ODNOWY



Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „SRYW”

Praca Zygmunta Felczaka, traktująca aktualne zagadnienia społeczne, gospodarcze i kulturalne, w opanowaniu o nowe myśli socjologiczne, wnosi zupełnie nowe oświetlenie tych zagadnień i daje odpowiedzi na dręczące społeczeństwo problemy.

Książkę zamawiać można w administracji „Ilustrowanego Kuriera Polskiego” w Bydgoszczy ul. Jagiellońska 17, oraz w jego oddziałach i agenturach w całej Polsce. Niezależnie od tego nabyć ją można będzie we wszystkich Księgarniach.

Cena egzemplarza wynosi 80,— zł. CENA EGZEMPLARZA WYNOŚI 80,— ZŁOTYCH.

## Przeżycia z powstania warszawskiego

# W one dni...

Napisał Jan Sutorowski

- 1) Wam strudzonym i okrwawionym w walkach bohaterom — Wam poległym i żyjącym — Wam dzieciom warszawskim — Wam wszystkim cierpliwym w one dni w warszawskich podziemiach — opis ten poświęcam.

Wszystko przemija, zaciera się w pamięci i ginie... Największe cierpienia ludzkie, osobiste czy zbiorowe, cierpienia narodu — czas goi i znowu powstaje nowe życie, powstają nowe troski i nowe cierpienia...

A każde nowe cierpienie osobiste czy zbiorowe wywiera swe piętno na bieg wypadków, na zasadniczą zmianę dotychczasowego bytowania człowieka i mas ludzkich. Nakłada na nich nowe całkiem odmienne obowiązki i zadania, często w innych środowiskach i warunkach...

Wypadki warszawskie w one dni sierpnia i września 1944 roku,

brzemienne w liczne tragedie, przeżywane przez przeszło milionową ludność stolicy naszej, bez wątpienia wywra swe piętno na dalszych losach stolicy oraz walkach i ustalaniu się nowej pokojowej Polski.

Przystępując do opisu swoich osobistych i wielu innych w one dni przeżyć, opisuję je z ciasnego podwórka czyli schronu jednej typowej kamienicy warszawskiej przy ulicy Sosnowej Nr 4, gdzie zamieszkiwałem.

Nie opisuję ogólnych wypadków polityczno-wojskowych, bo inne pióra opisywać je w swoim czasie będą. Chodzi mi w tym opisie o przeżycia swoje i otoczenia tak, jak je przeżyłem, odczułem i widziałem. A opisując ściśle swoje osobiste przeżycia, traktuję je również jak ogólne. Bo w one dni te cierpienia wszyscy jednakowo przeżywali, a na pewno wielu, gdy będą je opisywać, przedstawiać je w sposób groźniejszy, bo rzeczy-

wiście wielu przeżywało je boleśniej, straszniej i tragiczniej.

Czerwiec i lipiec 1944 roku zapowiadał wyraźnie rychłą ucieczkę Niemców z Polski. To, co Warszawa oglądała w maju i czerwcu 1944 roku, oglądała również w czerwcu i lipcu 1944 roku, lecz w odwrotnym kierunku.

Nieprzerwanym pasmem ciągnęły tabory, wojska piesze i zmotoryzowane; wysiedlana ludność ze skromnym dobytkiem, koloniści niemieccy osiedleni na wschodnich ziemiach polskich — wszystko to przez Pragę uciekało na zachód i północ. Ale jakże zmizerowani i przygnębieni...!

Warszawa oczekiwała z trwogą ważnych wypadków, bo Niemcy od dawna w prywatnych rozmowach zapowiadali, że gdy będą opuszczać Warszawę — nie pozostawiają w niej kamienia na kamieniu.

Pogróżki te często się słyszało. Np. przy likwidowaniu dzielnicy żydowskiej w 1943 roku. Niemcy rozpuszczali wieści, że tak samo będą palić i niszczyć całą Warszawę.

Wreszcie przypuszczano słusznie, że już sama obrona przez Niemców Warszawy i ich beznadziejny opór, stawiany wojskom rosyjskim i natarcie na Warszawę wojsk rosyjskich spowoduje olbrzymie straty tak w ludziach, jak i w budynkach. Niemcy nie oszczędziliby żadnego gmachu, zamieniając go rozmyślnie na bunkier czy punkt oporu, aby go przeznaczyć na zniszczenie lub wysadzenie w powietrze.

Mimo zbliżania się wojsk rosyjskich ku Warszawie, terror niemiecki nie ustawał; przeciwnie wzrastał się coraz więcej. Gestapo nie ustawało w prześladowaniach i aresztowaniach. Łapani na ulicach, w tramwajach i w mieszkaniach w całej Warszawie odbywały się codziennie. Ludzi w głąb Niemiec wywożono masowo.

Od czerwca rozpoczęto ewakuację Warszawy. Wiele urzędów, instytucji i zakładów pracy przeniesiono dalej na zachód.

W lipcu cywilna ludność niemiecka i volksdeutsche otrzymali nakaz wyjazdu z Warszawy. Warszawa wtedy przedstawiała jedno wielkie obozowisko. Głównymi ulicami nieprzerwanie ciągnęły transporty wojsk i samochodów na trakty i szosy wiodące na zachód...

W końcu lipca już wszystkie urzędy i instytucje niemieckie zostały ewakuowane. W nocy było słychać odgłosy strzałów armatnich... Osiedla podwarszawskie i

letniska na wschód od Warszawy, były już zajmowane przez wojska rosyjskie. Front szybko zbliżał się do Warszawy. Czołgi rosyjskie podjeżdżały już do pobliskiego Wawra, a niektórzy twierdzili, że już wjeżdżały na Targówek. A więc lada chwila oczekiwano natarcia na samą Warszawę...

Moment historyczny nadchodził... Nikt się jednak nie spodziewał, że sprawa taki obrót weźmie, jaki wzięła od dnia 1-go sierpnia od godziny piątej po południu, gdy pierwsze strzały obwieściły miastu o wybuchu Powstania.

O tej porze dnia, jak zwykle ruch na ulicach Warszawy był zawsze największy. Tysiące ludzi znajdowało się poza swym domem, załatwiając zwykłe swe sprawy. Inni byli zatrudnieni w swych warsztatach pracy i handlu. Tramwaje jeździły wśród strzelaniny kursowały, ale wkrótce stanęły. Sklepy momentalnie zamykano, ludność już pod ostrzałami spieszyła do swych rodzin, do swych domów; lecz przeważnie już nie doszła. Około godziny szóstej całe miasto było już objęte Powstaniem... Miasto zamarło. Tylko naokoło rozlegające się głośne huk strzałów mówiły, że walka wre już otwarta i jawna ze zbrodniczym najeźdźcą germańskim... (Ciąg dalszy nastąpi)

### Tragedia mickiewiczowskiego Orzona

Krótką, lecz piękną i mocną w swym wyrazie rycerskiego bohaterstwa, Mickiewiczowska „Reduta Orzona” długo cieszyła się zasłużoną popularnością. I dziś jeszcze, czytając wiersz, bierzemy z niego syntetyczną siłę i poddajemy się urokowi grozy, z jakim oddaje Mickiewicz tragiczne napięcie końcowego aktu dramatu z roku 1831. Z myśla o „Reducie” kojarzy się w niejednym z nas scena z Szyfowych prac Żeromskiego. Gdzie to na lekcji języka polskiego, prowadzonej za carskich czasów po rosyjsku, uczeń Zygiel deklamuje „Redutę”, a Borowicz zamknął oczy, a wyleki, zgaszony przez carską rusyfikację Polak-naczel pod wrażeniem wiersza zasłabł w oniemiaeniu i — płakał.

Z treści poematu wynikałoby raczej, że Ordon, wysadzając pod naporem nieprzyjacielskim swoją redutę, zginął pod jej gruzami:

„Sporzaziem na redute. Wały, palisady, Działa, i naszych garstka, i wrógów gromady, Wszystko, jako sen znikło. Tylko jezarna bryła Ziemi niekształtnej leży: rozjemcza mogiła... Tam zagrzebane tyluset ciała [i imiona — Dusze gdzie? Nie wiem: [lecz wiem, gdzie dusza Orzona, On będzie patron szafców...”

W rzeczywistości Ordon — jak wiemy — nie zginął. Podczas oblężenia Warszawy istotnie oficer artylerii Ordon bronił reduty Nr 54 i nie mogąc jej obronić, wysadził ją w powietrze. Lecz sam jakimś cudem ocalał. Po upadku powstania poszedł na emigrację. Przez pewien czas przebywał we Francji, następnie mieszkał dłużej w Anglii, aż pod koniec życia znalazł się we Włoszech, we Florencji, gdzie zamieszkiwał wtedy także i „Irnik mazowiecki”, T. Lenartowicz.

Czy Mickiewicz, pisząc swoją „Redutę”, wiedział o tym, że Ordon żyje? Raczej nie wiedział, biorąc pod uwagę warunki rozsiania resztek wojdy naszego na emigracji. Ale gdyby nawet wiedział, to przeprowadzenie tematu tak, jak to zrobił, nie poematowi z wartości nie umiunie.

Lecz nie o to w tej chwili chodzi. Ciekawe może będzie poznać okoliczności śmierci Orzona. Była bowiem ta śmierć tragiczną: Ordon skończył samobójstwem.

Okoliczności tej tragedii jednego z bohaterów powstania listopadowego wiadome są nam z mało znanego listu Lenartowicza, który poeta przysłał do swych przyjaciół warszawskich zaraz bezpośrednio po śmierci Orzona. A może nawet list ten pisany był jeszcze przy nie zastygłych zwłokach Orzona\*). W liście tym, wysłanym z Florencji pod datą 4 maja 1837 roku, czytamy:

„Smutną Wam przesyłam wiadomość: Julian Konstany Ordon, b. oficer artylerii b. wojsk polskich, kawaler krzyża „Virtuti Militari”, bohater jednej z najpiękniejszych poezyj Adama, major wojsk włoskich, w wieku lat 75 — dzisiejszej nocy odebrał sobie życie wystrzałem z pistoletu.

W papierach po nim pozostałych żadnego powodu do tak rozpaczliwego kroku znaleźć się nam nie udało. Skarżył się na cierpienia żołądkowe, na utratę słuchu, na nieczynność — zresztą trzymał się jako tako.

„Znudzony jestem życiem — powtarzał do mnie i do wielu znajomych. Co robić? Na instruktora już się nie przydam — wszystko mnie niecierpliwi — lepiej raz skończyć, a po żołniersku, od kuli, niż w szpitalu...”

Nie przypuszczaliśmy, aby aż do tego przyszło, żeby się na samobójstwo zdecydował.

Dziś o godzinie 7 1/2 rano p. Ludwik O., z którym w jednym domu mieszkał, przyniósł mi tę wiadomość. W mieszkaniu znaleźliśmy go na ziemi, pod oknem, leżącego na bok. Twarz przestraszona, krwi ilość znaczna — pistolet jeszcze w ręce.

Wszyscy, którzy go znali, wiedzą, że był to charakter prawy, szlachetny, pełen godności w postępowaniu z ludźmi, spokojny, unikający za-

targów, meżny aż do bohaterstwa, chętny w niesieniu pomocy drugim — brakowało mu tylko zasady religijnej.

Dym prochu i świszące kule mniej są straszne od owych chmur ciężkich, obzwiadniających, a tak bezustannie tłoczących się na umysł i serce człowieka... Odważny na ogień, przed chmurami cofnął się — przeszedł granicę życia.

W liście pozostawił polecenie spalenia zwłok swoich, papierów i listów.

Przez długi czas, szlachetnej pamięci Ordon przebywał w Anglii i — jeśli wolno domyślać się — zaraził się spleenem angielskim, tą zimną flegmatyczną pogardą życia.

Żony nie miał, rodzinę oddaloną — brata, do którego był przywiązany, stracił niedawno temu. Z kolegów kilku, i to po różnych kątach świata rozrzuconych, pozostało. Wzrok i słuch opuszczały go powoli — spleen więc spotęgowany pewnymi wątpliwościami o sobie i ludziach doprowadził go do kroku, który najspokojniej wykonał.

Nie mam wyrazu na odmalowanie uczucia, jakie mnie ogarnęło na widok obniżonego bohaterstwa...

Szkoda go nam... A co do niego samego, niech go Bóg sędzi, a współziomkowie mają wyrozumienie...  
T. Lenartowicz

Jest jeszcze pod tym dopisek:

Z pieniędzy zostawił tyle, że na pożręb wystarczy. Pensję pobierał majorską od rządu. Na honory wojskowe (jakkolwiek te odmawiane bywają samobójcom) komendant fortecy w tym razie wyjątkowo pozwolił.

Ciała, wedle rozporządzenia nieboszczyka, będzie spalone, a popioły zebrane w urnę.

Ach, smutne to i przygnębiające!..

Do takiego listu niechętnie dodaje się coś od siebie. To tylko trzeba zaznaczyć, że tragiczna śmierć Orzona jest jednym z fragmentów ogólnej tragedii, jaką przeżywał naród polski w czasach niewoli. Zmógł Ordon pod koniec jego życia ten sam stan rozstroju, który Rejtana doprowadził — jak to wiemy — do stanu czarnej melancholii. Uległ działaniu owych „chmur ciężkich”, pod którym to wyrażeniem, użył przez Lenartowicza w liście, skierowanym do uginającej się wtedy pod carską przemocą Warszawy, rozumieć należy potęgujące się ciosy zaborcy. Okres tragicznej śmierci Orzona to okres największego wzmocnienia się ataków na polskość zarówno rządów carskich, jak i Bismarkowego prusactwa.

A i Mickiewicz, zresztą, w chwili pisania „Reduty Orzona” nie był wolny od mrocznych wpływów tych „ciężkich chmur obzwiadniających

umysłu i serce człowieka”. Toć w przystępie żalu i goryczy, a może nawet i rozpacz, zagroził w zakończeniu Reduty, że:

Kiedy od ludzi wiara i wolność [ucieczka, Kiedy ziemię despotyzm i duma [szalona Obleją, jako wrogi redutę [Orzona — Karząc plenię zwycięzców, [zbrodniami zatrute Bóg wysadzi tę ziemię, jak on [swą redutę...

Kończąc niniejsze wspomnienie o Ordonie, trudno jest nie podchwycić nasuwającego się skojarzenia ostatnich słów poematu z groźnymi wypadkami obecnych naszych czasów.

Czyż zagrożenie naszego wieszczą. iż „Bóg wysadzi tę ziemię” nie podsuwa nam myśli o niebezpieczeństwie bomby atomowej, po prostu jako niebezpieczeństwie dla całości naszego globu?..

Nie powinniśmy wprawdzie poddawać się ciężkim chmurom aż takiej beznadziei. Niemniej jednak mocne słowa Mickiewicza jakże są znamienne...

\*) Całkowita treść tego listu podana jest w pewnej korespondencji Wiktora Gomulickiego, znajdującej się w zbiorach Muzeum Ziemi Kujawskiej we Włocławku.

## Bilans pracy drukarstwa w Wyzwolonej Polsce Planowa praca i piękny dorobek

### Pomorze drukuje książki szkolne dla całej Polski

Drukarstwo posiada nie tylko la krzewienia oświaty i kultury, lecz i dla funkcjonowania aparatu państwowego i gospodarczego fundamentalne wprost znaczenie. W czasie okupacji drukarz był gorącym, choć cichym obrońcą wszystkiego co polskie. W drukarniach z narazieniem życia wykonywano stemple dla tajnych organizacji, oraz różne druki i gazety podziemne. Wielu drukarzy przypłaciło pracę tę torturami i śmiercią w niemieckich katowniach. Według prowizorycznych obliczeń brakuje nam 4000 drukarzy przedwojennych.

Gdy przyszła godzina wyzwolenia, każdy drukarz stanął na posterunku, ratując zakłady graficzne przed zniszczeniem i rabunkiem, uruchamiając je w warunkach trudnych. Z kątów i różnych skrytek zjawili się w skrzyniach pochowane czcionki i matryce.

Planowa praca w przemyśle poligraficznym zaczęła się w dniu 8 czerwca 1945 r. kiedy został powołany do życia Centralny Zarząd Państwowych Zakładów Graficznych z siedzibą w Łodzi. Do najważniejszych zadań tej instytucji należy planowe ujęcie organizacyjne wszystkich zakładów stanowiących własność państwa lub pozostających pod zarządem państwowym, nadzór ogólny nad polskim drukarstwem, jego odbudowę i rozbudowę oraz obowiązek zaopatrywania urzędów i instytucji w potrzebne druki. Z zebranych statystyk okazało się, że na terenie całego państwa jest 677 zakładów graficznych, z czego 338 pod bezpośrednim zarządem C. Z. P. Z. G., 145 należy do innych ministerstw i organizacji oraz 194 drukarnie prywatne. W porówna-

niu ze stanem przedwojennym, który wynosił 4635 drukarń widzimy kolosalne braki. Uwzględniając nawet przeprowadzoną przez okupanta komasację drukarń małych, widać, że stan ten jest o wiele mniejszy i przedstawia 40% przedwojennego. Tymczasem zapotrzebowanie na wydruki graficzne wzrosło. Okupant zapamiętale niszczył książki polskie. Potrzebne są podręczniki i dzieła naukowe, aby dźwignąć naukę i oświecenie publiczne.

Wyzwolona Polska posiada 1.006 maszyn płaskich, 380 do skłaniania, 72 litograficzne, 89 litograficznych „offsetowych”, 10 wkłęsło-drukowych. Zarząd dysponuje tym inwentarzem stosownie do potrzeb poszczególnych województw. Woj. białostockie np. upośledzone jeszcze sprzed wojny w tej dziedzinie, otrzymało obecnie maszyny drukarskie tak, że na terenie może bez przeszkód ukazywać się codzienne pismo. Piękny jest dorobek Wybrzeża. Z drukarń gdańskich pozostał złom i z tego trzeba było budować drukarstwo. Dzisiaj ogromne ilości druków urzędowych, afiszy, pism miejscowych drukuje się na maszynach, montowanych ze szczątków.

Należy tu również wspomnieć o wysiłkach i pracy pomorskiego oddziału Zakładów Poligraficznych z siedzibą w Bydgoszczy. Dzięki natchmiaszowej i energicznej akcji grupy operacyjnej pod kierownictwem dyr. Brzeczowskiego został zabezpieczony poważny ilościowo sprzęt drukarski. Dzięki tej inicjatywie woj. pomorskie wydaje kilka gazet i drukuje książki szkolne dla całej Polski w 22 drukarniach czynnych na terenie Pomorza.

### Kacik d'a ósieci

## Grzesz leniuszek

Taka Grzesiu twoja dola — Musisz chodzić do przedszkola. Mama w pracy, babcia chora, Więc idź Grzesiu do przedszkola.

Minka ci się wylrzywiła, gdy ci mama tłumaczyła że pracować każdy musi, czy dorosły, czy malusi...

Ze uczą się wszystkie dzieci, że czas w szkole szybko leci... że nauczysz się bajeczek jak wędrował w świat koteczek.

Ze będziesz budował zamek, w którym drzwi nie mają klamek. Ze koniki są, laleczki i przeróżne zabaweczki.

Nawet ci się Grzesiu nie śni jakich się nauczysz pieśni... O kwiatkach i o zwierzątkach, o kurkach i o kuczątkach.

O Polsce i o wojskach, jak musieli kryć się w krzakach... A wierszyki, a czytanki... Zapytaj się ciotki Janki. Ciocia uczy przedszkolaków i dziewczynki i chłopaków.

Grzesiu słucha słów mamusi Jeszcze się troszeczkę lęka, Czy przedszkole to nie męka? Chociaż nęci go już, kusi, Lecz podroczyć Grzesz się musi.

A czy przedko przyjdiesz po mnie? Bo tam nudzę się ogromnie? Wiesz, że pójde do przedszkola, bo taka jest mamy wola.

Smutna matych dzieci dola, Po co? na co? są przedszkola? M. Bieluszko

Zgrzyty  
Cukierki fabryki  
„Veritas”  
w Lublinie

W jednym z pism warszawskich czytamy:

„Robotnicy fabryki cukierków „Veritas” w Lublinie zażądali od OKZZ kontroli sanitarnej swego zakładu pracy. W tym tygodniu odnośna komisja sanitarna wraz z posłanką Genowefą Sadło przeprowadziła kontrolę fabryki. W marmeladzie przeznaczony na wyrób cukierków znalaziono długie robaki oraz szczury w rozkładzie...”

Brr! Wstręt człowieka bierze, gdy się to czyta, a odraza — gdy się pomyśli, że mógłby człowiek przypadkiem być lekkomyślnym i zjeść cukierek z firmy „Veritas” w Lublinie.

Sprawa zakrawa na grubo skandal, który się powinien zakończyć kryminałem. Należy wykluczyć ze społeczności polskiej ciemne indywidua, które z niskich pobudek materialnych narażają życie i zdrowie nasze i dzieci naszych na niebezpieczeństwo. Są to zwyrodnialcy i nikczemnicy, godni gilotyny.

Wspomniane pismo dodaje, że gdy robotnicy fabryki zwracali uwagę dyrektorowi na nieczystości mówiąc, że: „To ludzie będą jedli, ten stan musi ulec zmianie” zagroził on im „wyrzuceniem na leń” i pocieszał „czego się martwicie, wasze dzieci tego nie będą jadły — przecież to pójdzie na zachód”.

Tym dyrektorem, jak podaje pismo warszawskie, jest pan Arensohn.

Warto sobie zanotować to nazwisko no i oczywiście fabrykę tych „znakomitych” cukierków, przeznaczonych na wytrucie polskiego społeczeństwa na zachodzie. Fabrykę „Veritas” w Lublinie... A. Jawor.

Z Norwegii nadejście do brytyjskiej strefy okupacyjnej Niemiec transport 100.000 śledzi. Pozatym 250.000 ton kapusty dostarczy Niemcom Szwecja.

### Przed manewrami z bombą atomową

PARYŻ (dr). Prezydent Truman wyznaczył komisję cywilną, która będzie uczestniczyła w manewrach z bombą atomową na Oceanie Spokojnym. W skład tej komisji wchodzi 2 senatorów, 2 przedstawicieli przemysłu oraz 5 uczonych.

### Blum odmawia dziennikarzom wywiadu

PARYŻ (dr). Leon Blum przedstawił szereg żądań rządowi francuskiego wobec amerykańskiej komisji dla spraw pożyczek zagranicznych. Po wygłoszonym ekspozycie Blum odmówił dziennikarzom udzielenia wywiadu.

## Anegdotki o dzieciach

Dzieci wykazują nieraz więcej indywidualności, inwencji twórczej i realnego podejścia do życia aniżeli dorośli. Jako przykład niechaj posłuży najprawdziwsze zdarzenie.

Kiedy byłam w wieku podlotka, dwie moje koleżanki postanowiły nauczyć swego młodszego braciśzka wierszyka okolicznościowego na imieniny ojca. Miało to być prawdopodobnie coś w rodzaju:

Rano wstałem, się ubrałem...

Chłopiec nie wykazywał specjalnej ochoty do podporządkowania się wskazówkom siostr, wreszcie pewnego dnia zbuntował się na dobre:

— Idźcie prec, baby, ja sam będę wiedział co mam powiedzieć.

Chcąc nie chcąc musiały siostry zrezygnować z pięknego projektu i z niepokojem oczekiwały Przemkowego występu w uroczystym dniu.

Nadeszły wreszcie imieniny ojca. Przemek pewny siebie i triumfujący stuknął obcasami przed ojcem:

— Winsuje tatusiowi imienn, żeby dostałem nowy samochód, żeby był z psodu sofer, z boku walizeczka, a z tytu swąd.

Przynacie chyba, że powinszowanie było sformułowane po miśtrżowsku: łączyło należą kurtużarję i szacunek z dobrze pojętym interesem prywatnym.

Dzieci zadają nam nieraz kłopotliwe pytania, stawiają nas w niewyraźnych sytuacjach, niekiedy wręcz kompromitują.

Przyjaciółka moja prowadziła przed wojną świetlicę w jednej z kompanii Marynarki Wojennej. Któregoś dnia mała jej córeczka Hanusia zapragnęła nowych bućki. Matka wytłumaczyła, że na razie nie może spełnić jej życzenia, bo nie ma pieniędzy. Gdy pobierze gażę za świetlicę, wtedy Hanusia dostanie nowe bućki.

W kilka dni później pewien znajomy chciał się zobaczyć z matką. W przedpokoju powitała go Haneczka inteligentnym szczebiotem:

— Mamusi nie ma w domu. Mamusia pojechała do żołnierzy zarabiać pieniążki.

Miłość do bajek z ich fantastycznym światem wcale nie koliduje z realnym spojrzeniem na otoczenie.

Przyjechał kiedyś „z Wilna” do Gdyni mały kuzynek Hanusi. Poszliśmy całą gromadką obejrzeć okręty w porcie wojennym. Był wyraźnie przytłoczony ogromem ich cielsk i nieznaną przedmiotem. Kiedyśmy stanęli przed lodzią podwodną „Wilk”, matka i ciotka objaśniały:

— To jest tódz podwodna, nazywa się „Wilk”.

Popatrzał, przeszedł się wzdłuż nabrzeża i zadał bardzo racjonalne pytanie:

— A gdzie ten wilk?

Więc matka i ciotka znowu, że się nazywa wilk. Tak jak on się nazywa Jurek.

No dobrze. Ale gdzie jest ten wilk?

Nic nie pomogły ponowne wyjaśnienia. Chłopiec nie bez pewnej słuszności rozumował, że jeśli okręt nazywa się „Wilk”, to muszą być ku temu jakieś realne podstawy.

Dzieci mają lepszy smak estetyczny niż nam się wydaje. Pięcioletnia Wiselka dostała na imieniny lalkę.

— Jak ją nazwiesz? — zapytali goście przy podwieczorku.

— Będzie się nazywała Groza. La'ka była rzeczywiście wyjątkowo szpetna i lepszego imienia nie wymyśliłby żaden z dorosłych.

Nauzka dla starszych, by w dobre zabawek dla dzieci kierowali się dobrym smakiem.

**Kalendarzyk**

Piątek, 29 marca  
Katolicki: Eustachego  
Słowiański: Czeirada

**BYDGOSZCZ**

Przedstawiciel Centr. Kasy Spółek Rolniczych w Bydgoszczy złożył 500 na dożywianie dzieci szkolnych i wzywa do kontynuowania łańcuszka inne instytucje bankowe.

Dzisiaj w piątek w Teatrze Polskim, tragedia w 5 aktach (7 obrazach) J. Słowackiego pt. „Mazepa”. Początek o godz. 18.30. Kasa czynna od godz. 10—12 i od 15—18.30.

Bilety wstępu na rozprawę Gawrycha. Zarządzeniem władz sądowych ilość miejsc na rozprawę doraźną przeciwko Gawrychowi została ograniczona do 160. Bilety wstępu po okazaniu dowodu osobistego względnie legitymacji można otrzymać dzisiaj w piątek o godz. 10—12 w kancelarii Karnej SO (pokój 48).

W związku z listem jednego z naszych czytelników „Opłata za czyszczenie ulic”, Miejski Zakład Oczyszczania Miasta podaje nast. wyjaśnienie: Opłaty za czyszczenie ulic pobiera się w myśl statutu z dn. 9/29 stycznia 1931 r. W myśl § 2 tegoż statutu podstawę wymiaru powyższej opłaty stanowią: 1. powierzchnia chodnika i połowa jezdnia przed frontem nieruchomości, licząc w metrach kwadratowych, 2. ilość kondygnacji (wysokość zabudowania w piętach), 3. kategoria ulicy, przy której nieruchomość się znajduje. Statut dot. powyższego rozporządzenia znajduje się w aktach miejskich. Jednocześnie dodaje się, że opłata za czyszczenie ulic podwyższono 10-krotnie odpowiednio do kosztów utrzymania MZOM.

Zrzeszenie Prawników-Demokratów. Dnia 30 bm. (sobota) o g. 17 odbędzie się w sali nr 18 S. O. w Bydgoszczy Walne Zgromadzenie Zrzeszenia Prawników-Demokratów. Na Zgromadzenie to zaprasza Zarząd wszystkich zrzeszonych i niezrzeszonych prawników.

**Co? gdzie? kiedy?**  
**TEATR POLSKI**  
Piątek: Mazepa, Sobota: Mazepa, Niedziela: g. 15 i 18.30 Gałganek.  
**TEATRY ŚWIETLNE**  
Pomorzanie: Kurhan Malachowski; Wolność: Sportowiec mimo woli; Polonia: Wołga, Wołga; Orzeł: Grzesznicy bez winy; Bałtyk: Dwaj żołnierze.  
**NAJWAŻNIEJSZE TELEFONY**  
Komenda Miasta M. O. 23-47  
Pogotowie Ratunkowe 10-00  
Straż Pożarna 11-11  
Międzymiastowa 00  
**DIŻURY APTEK**  
Plastowska: Śniadeckich 51; Przy Placu Teatralnym: Jagiellońska 29.  
Z dniem 1 kwietnia br. wszystkie apteki na terenie m. Bydgoszczy czynne będą od godz. 8 do 19-tej bez przerwy, apteki dyżurne przez całą dobę tj. 24 godzin. Dopłata nocna obowiązuje od godz. 23-giej.

**Co? gdzie? kiedy?**

**TEATR POLSKI**  
Piątek: Mazepa, Sobota: Mazepa, Niedziela: g. 15 i 18.30 Gałganek.

**TEATRY ŚWIETLNE**  
Pomorzanie: Kurhan Malachowski; Wolność: Sportowiec mimo woli; Polonia: Wołga, Wołga; Orzeł: Grzesznicy bez winy; Bałtyk: Dwaj żołnierze.

**NAJWAŻNIEJSZE TELEFONY**  
Komenda Miasta M. O. 23-47  
Pogotowie Ratunkowe 10-00  
Straż Pożarna 11-11  
Międzymiastowa 00

**DIŻURY APTEK**  
Plastowska: Śniadeckich 51; Przy Placu Teatralnym: Jagiellońska 29.

Z dniem 1 kwietnia br. wszystkie apteki na terenie m. Bydgoszczy czynne będą od godz. 8 do 19-tej bez przerwy, apteki dyżurne przez całą dobę tj. 24 godzin. Dopłata nocna obowiązuje od godz. 23-giej.

**XVII Środa literacka**

**Poezja - sztuka osobliwa**

Na ostatniej „Środzie literackiej” Klubu Literacko-Artystycznego w Bydgoszczy prof. Konrad Górski, znany już bydgoskim mityśnikiem literatury z kilku porywających prelekcji, przedstawił liczną zgromadzoną publiczność zarys przygotowywanego obecnie do wydania, swego najnowszego dzieła z zakresu poetyki pt. „Istota poezji”. Zagadnienie ściśle skłasyfikowania zjawisk poetyckich, dotarcie do źródeł poetyckiego przeżycia i wytłumaczenie zagadki odziaływania poezji na czytelnika była już niejednokrotnie przedmiotem prób, mimo ogromnych trudności, które sprawia ta następcza teoretykowi pragnącemu ująć kwestię w jednolite ramy i reguły. Przyczyną zaś nieporozumień i zasadniczych różnic spotykanych w wywodach wszystkich niemal krytyków jest zdaje się istota tworzywa poetyckiego — słowa, które w całości ludzkich spraw kulturalnych spełnia rozmaite, często odmienne zadania.

**Wyrok Sądu Apelacyjnego w sprawie nadużyć w Woj. Wydziale Apropowizacji**

**Sąd Apelacyjny uchylił wyrok pierwszej instancji**

BYDGOSZCZ (re). Odbyta w pierwszej połowie stycznia rozprawa karna przed Wydz. Karnym S. O. przeciwko oskarżonym o nadużycia na rzecz skarbu Państwa Bronowskiemu, Głowackiemu i Walterowi znalazła się na wokandzie Sądu Apelacyjnego w Toruniu.

Jak uprzednio donosiliśmy (IKP Nr 11) władze UB wykryły większą „afere maslaną” w wyniku której na ławie oskarżonych zasiadli z-ca nac. Woj. Wydz. Apr. i Handlu Bronowski i pracownicy Okr. Spółdz. Mlecz. Głowacki i Walter. Główny sprawca nadużycia kierownik referatu mlecz. w Woj. Wydz. Apropowizacji i Handlu Rybicki, który przerobił wystawioną

na 5 kg asygnatę na 500 kg, pobierając masło kontyngentowe ze spółdzielni i sprzedając je na wolnym rynku, zbiegli. Odpowiadali tylko pozostali oskarżeni. W wyniku rozprawy przed S. O. oskarżony Bronowski został uniewinniony, a Głowacki i Walter zostali uznani za winnych pomocy przy spełnianiu przestępstwa

i skazani na więzienie po półtora roku każdy. Sąd Apelacyjny wyrok S. O. w stosunku do oskarżonego Mariana Bronowskiego zatwierdził, a w stosunku do pozostałych oskarżonych uchylił i wymierzył Głowackiemu i Walterowi karę po 5.000 zł grzywny i po roku więzienia z zawieszeniem.

**„Wieczór żywej poezji” w auli Gimn. Kupieckiego**

(dawniej Kopernika) odbędzie się w sobotę 30 bm. o g. 19 „wieczór żywej poezji”. W programie utwory: Zofii Strzeleckiej i Alojzego Markiewicza. Słowo wstępne wygłosi dr K. Mężyński. Recytują: autorzy oraz artyści teatru, Tadeusz Kuźmiński, Wanda Rucińska i Hanka Mikołajewska — adeptki sztuki dramatycznej. Ceny wstępu: 20.— i 30.— złotych.

**O pomoc dla kobiet obciążonych dużą rodziną**

**Wiec Społeczno-Obywatelskiej Ligi Kobiet**

W RDK odbył się wiec kobiet bydgoskich, zwołany przez Sp. Ob. Ligę Kobiet. Na wiec przybyło kilkaset członkiń i sympatyczek Ligi, reprezentujące wszystkie warstwy społeczne. Uczestniczki wiecu z zainteresowaniem wysłuchały referatu p. Tyłborowej o dotychczasowej działalności organizacji na terenie woj. Pomorskiego oraz sprawozdania p. Samochwałenkowej z ogólnopolskiej konferencji Ligi Kobiet w Warszawie, na której przyjęto szereg rezolucji dotyczących najbardziej żywotnych interesów i zagadnień świata kobiecego. Z kolei uchwalono i przyjęto rezolu-

cję domagającą się: powrotu członków rodzin do kraju, przyśpieszenia wysiedlenia Niemców i dzieci niemieckich, zajmujących miejsca w sierocińcach polskich — do Rzeszy oraz postanowiono zwrócić się z prośbą do UNRRA o niezmnieszenie przydziałów żywnościowych dla Polski. W ożywionej dyskusji poruszono wiele palących zagadnień, jak zorganizowanie kursów praktycznych i języka polskiego, szkolenie przedszkolaków dla wsi oraz przyznanie przydziałów UNRRA dla kobiet niepracujących i obciążonych sporą ilością dzieci.

**Wznowienie działalności**

**2. Urzędu Skarbowego w Bydgoszczy**

BYDGOSZCZ. Z dniem 1 kwietnia 1946 r. zostaje wznowiona działalność 2. Urzędu Skarbowego w Bydgoszczy. Granicą okręgów admin. 1. Urzędu Skarbowego i 2. Urzędu Skarbowego będzie rzeka Brda. Część miasta położona na północ i na północny wschód od rzeki z dzielnicami: Jachcice, Bielawy, Bartodzieje Wielkie i Kapuścińska Małe stanowić będzie okręg administracyjny 1. Urzędu Skarbowego, zaś część miasta położona na południe i południowy zachód od rzeki z dzielnicami Czyżkówko, Okole, Wilczak, Szwederowo i Bartodzieje Małe stanowić będzie okręg administracyjny 2. Urzędu Skarbowego.

Siedziba 1. Urzędu Skarbowego mieści się przy ul. Dworcowej nr 6, zaś 2. Urzędu Skarbowego przy ulicy Bernardyńskiej nr 3.

W związku z powyższym dotychczasowy 2. Urząd Skarbowy (dawny Urząd Opłat Stemplowych) z dniem 1 kwietnia br. otrzymuje nazwę „3. Urząd Skarbowy w Bydgoszczy” przy ul. Bernardyńskiej 3.

Przy ul. 3 Maja 11 mieści się Urząd Skarbowy Bydgoszcz-Powiat o zasięgu administracyjnym powiatu bydgoskiego. Urząd Skarb. Akcyz i Monopolów Państw. mieści się przy ul. Bernardyńskiej 3.

**Inwalidzi wojenni i emeryci**

otrzymujący zaopatrzenie ze Skarbu Państwa. Urząd Skarbowy w Bydg. podaje do wiadomości, że w m. kwietniu 1946 r. będzie wypłacał renty inwal. według numerów podanych przez Urząd Skarbowy na wykazach osobistych lub innych dowodach tożsamości, w dniach od 1 do 17 kwietnia, a emerytury wojskowe i cywilne alfabetycznie w dniach od 1 do 10 kwietnia br.

Odbiorcy otrzymujący zaopatrzenie po raz pierwszy winni odebrać należność w dniach 18 i 19 kwietnia.

**Oświadczenie PSL**

Otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie:

„Na posiedzeniu Wojewódzkiej Komisji Miedzypartyjnej w dniu 23 bm. ujawnionym zostało, że nielegalne pismo „Wolność” zamieściło artykuł, wzywający do głosowania na nasze stronnictwo.

W związku z tym oświadczamy w sposób jak najbardziej stanowczy, że wszystkie komórki organizacyjne Polskiego Stronnictwa Ludowego surowo przestrzegają legalności i z podobnymi wydawnictwami i oświadczeniami nie mają nic wspólnego.

Odradzamy się też kategorycznie od wszelkiej nieproszonej pomocy, widząc w niej jedynie dążność do podważenia zaufania dla naszego stronnictwa, albo też do maczenia współpracy stronnictw.

**Zarząd Wojewódzki Polskiego Stronnictwa Ludowego**  
Sawicki Buczkiewicz sekretarz prezes

Zebrań Informacyjne Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej zwołane na dzień 29 bm. na g. 18 nie odbędzie się. Termin następnego zebrania zostanie podany do wiadomości.

**Sport**

**Pociągiem popularnym na mistrzostwa bokserskie w Łodzi**

Polskie biuro podróży „Orbis”, oddział w Bydgoszczy, organizuje pociąg popularny do Łodzi na odbywające się w dniach 5 i 7 kwietnia br. pierwsze powojenne mistrzostwa indywidualne Polski. Sprzedaż biletów wstępu w „Orbisie”.

**Eliminacje bokserskie**

Dzisiaj w piątek odbędą się w sali ZWM przy ul. Marcinkowskiego o godz. 18 zawody eliminacyjne.

W wadze ciężkiej: Leśniak „Pomorzanie” — Łukowski „Zjednoczenie”, w półciężkiej: Nowicki „Zryw” — Stoczek „Maraton” i w piórkowej: Zalewski „Zryw” — Leczkowski „Tur”.

Poza tym 2-rundowe walki sparingowe pozostałych uczestników obozu i najlepszych pięściarzy bydgoskich. Wstęp na wszystkie miejsca 20,— od osoby.

**Czytelniczo**

**Z pocztą, coś jest nie w porządku**

List wysłany pocztą lotniczą ze Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej nadszedł do Warszawy po tygodniu, z Warszawy do Bydgoszczy natomiast — po przeszło 8 tygodniach.

Ciekawam tylko, czy jest to wyraz „radosnej twórczości polskich linii lotniczych”, pocztą, czy też innego czynnika?

Jakże się dziwić temu, kiedy, list z Jachcic na ul. Dworcową — był w drodze... 9 dni!

List, pisany z Wilna do Bydgoszczy, wrócił do Wilna z dopiskiem: „adresat nie zamieszkuje pod wskazanym adresem” — mimo, że adres był dokładnie podany i adresat faktycznie tam zamieszkiwał i zamieszkuje po dziś dzień. Widocznie dlatego, że brakowało numeru mieszkania...

Ale... wracają również do nadawcy listy, pisane z podaniem nawet i numeru mieszkania, ponieważ adresat nie ma wywieszki u drzwi...

Czytelniczka

**Z APROWIZACJI**

Wydział Apr. i H. m. Bydgoszczy podaje do wiadomości, iż z powodu przeprowadzania kwartalnych remanentów w „Spocie” wywołany przydział konserw rybnych będzie można otrzymać we wszystkich sklepach spożywczych od 2. 4. do 6. 4. 1946 r. Kupcy rozliczą się z wydanych ilości do 9. 4. 1946 r.

Równocześnie komunikuje się, iż od dnia 30 marca br. do 4 kwietnia br. można nabyć w sklepach mleczno-nabiałowych na karty żywn. kat. II prac. z m-ca lutego br. na odc. 26 — 1 kg sera chudego. Kupcy zgłoszą się bezzwłocznie tj. dzisiaj po odbiór asygnat tow. w Wydz. Apr. i H. pok. 23 i rozliczą się z wydanych ilości do dnia 6 kwietnia br. Po tym terminie żadnych reklamacji z powodu niewypięcia sera uwzględniać się nie będzie.

Wzywa się również wszystkie przedszkola i sierocińce, by w dniu dzisiejszym zgłosiły się w Wydz. Apr. i H. pok. 23, celem odebrania przydziałów.

Przedłużenie rejestracji przedwojennych książeczek oszczędnościowych, kont czekowych i umów o ubezpieczenie na życie (polis) PKO. Pomimo przedłużenia terminu rejestracji, liczni przedwojenni klienci PKO nie zgłosili do rejestracji posiadanych książeczek oszczędn. rachunków czek. i polis ubezpieczeniowych. Aby umożliwić tym klientom dokonanie zgłoszeń, PKO przedłuża termin przeprowadzanej rejestr. książeczek oszczędn. i kont czek. do dnia 30 czerwca 1946 r. Nadmieniamy, że rejestracja polis ubezpieczeniowych PKO trwa dalej aż do odwołania. Wszyscy przedwojenni klienci PKO winni w swoim własnym interesie zarejestrować jak najrychlej swoje pretensje. Zgłoszenia osobiste do rejestracji przyjmuje Oddział PKO w Bydgoszczy (Plac Teatralny).

**Ona radiowej fali**

**ROZGŁOSNIA POMORSKA**

**SOBOTA 30 MARCA.**

5.57 Progr. og.-polski; 7.05 Progr. lok; 7.10 Progr. og.-polski; 8.30 Wiad. miejsc; 8.35 Progr. dla radiowców; 8.45 Konc. żywc; 11.45 Pog. dla wsi; 11.57 Progr. og.-polski; 14.40 Naukowy przed mikrofonem; 14.55 Konc. kap. lud. pod dyr. F. Małego; 15.10 Pieśń ludowe wyk. kwartet wok. PR pod dyr. Fr. Wesolowskiego; 15.25 Konc. kap. lud. pod dyr. Fr. Małego; 15.35 Pog. pt. „Zygmunt Mocarowski” opr. J. Przybyłowa; 15.45 Inf. miejsc; 16.00 Progr. og.-polski; 21.00 Myśl demok. w lit. polskiej „Program ludowy Prusa” w opm. mgr. A. Dzieniszuka; 21.15 Teatr Wyobr. „Zamach” J. Wojakiewicza. Wyk. artyści Teatru Polskiego reż. Zdz. Kunstmana; 21.40 Wesoly felieton Zb. Wicherka pt. „1-szy kwiecień”; 21.50 Pog. turyst. w opr. Z. Jarugi; 21.55 Kron. dnia; 22.00 Program og.-polski; 23.35 Konc. żywc; 24.00 Zak. aud.

AL. K.

# Międzynarodowy mecz bokserski POLSKA-FRANCJA

POZNAN (jas). Do Polskiego Związku Bokserskiego w Poznaniu wpłynęło pismo Franc. Zw. Boks. wraz z listem Zw. Polaków we Francji, w którym proponuje się rozegranie międzynarodowego spotkania Polska - Francja w dniu 28 kwietnia względnie 5 maja br. w Paryżu. Pismo podkreśla, że polscy pięściarze cieszą się nad Sekwaną najlepszą opinią. PZB wyraził zgodę na rozegranie tego meczu, przy czym ze swej strony

zapropozował termin nieco późniejszy mianowicie dzień 2 czerwca br. Nasza ekipa wyjechałaby w składzie 12 osób. Niewątpliwie propozycja PZB zostanie zaakceptowana i nasi pięściarze zmierzą się z ósemką francuską.

Prezydent Stan. Zjedn. Hoover bawi obecnie w Pradze. Odbił już m. in. rozmowy z przedstawicielami czeskosłowackiego ministerstwa aprowizacji.

W Kairze rozpoczyna się wkrótce rokowania nad rozpatrzeniem układu angielsko-egipskiego.

Churchill zjawiał się po raz pierwszy po powrocie z USA w Izbie

a pogrzeb biskupa Gallena przybył arcybiskup Westminsteru, Griffin. Uroczystości żałobne celebrował arcybiskup Kolonii.

**»BALTYSK«**  
Wędzarnia Ryb, Wytwórnia Konserw i Marynat  
POZNAN, ul. Kantaka 7 tel. 77 01

**HURTI DETAL**  
poleca 1671  
**żywe i wędzone ryby  
konserwy, marynaty  
i inne artykuły rybne**

**Dom Handlowy**  
Wełny damskie Tel. 267-44  
Wełny męskie 1534r  
Jedwabie  
Podszewki  
Dodatki kraw.  
Piórnica  
Flagowe

**ZRZESZENIE**  
Swetry  
Bielizna d  
Bielizna m  
Wyprawki niem.  
Dla Kupców rabat  
**Gdynia**  
ul. 10 Lutego i 3-go Maja

**FOTO APARATY-KINA**  
Fotograficzno Sportowa  
**IAN MATRAS**  
Bydgoszcz, Al. 1 Maja 65, tel. 2958

10.000 zł nagrody otrzyma każdy, kto udowodni, że maścią od świerzbu firmy „VALOR” nie wyleczy się.

Wylączna sprzedaż, ŁÓDŹ, Cegielniana 25  
**S. Rośniewski - tel 152-05**

W związku z podwyżką cen za ogłoszenia podajemy naszym Szanownym Czytelnikom i Klientom **nowy cennik** obowiązujący od 1 kwietnia 1946 r.

**Ogłoszenia drobne:**  
1 słowo ..... zł 8.-  
poszukiwanie rodzin i pracy ..... zł 3.-  
Minimalna opłata za 10 słów.

**Ogłoszenia milimetrowe: (za 1 milimetr 1 szpalty)**  
w tekście ..... zł 30.-  
za tekstem ..... zł 12.-  
urzędowe i przetargi ..... zł 12.-  
nekrologi ..... zł 10.-  
tabelaryczne i bilanse ..... zł 18.-

Niedziela święta 50% drożej

**Fabr. konfekcji męskiej i chłopięcej**  
**BRACIA LISIECCY**  
Poznań, Stary Rynek nr 72  
poleca pierwszorzędną konfekcję męską

**WEZWANIE DO ZŁOŻENIA OFERT**  
Dyrekcja Dróg Wodnych w Gdańsku, ul. Skotnicka 1a prosi zainteresowane firmy o złożenie ofert na dostawę:  
1. LIN stalowych o średnicy od 10-40 mm;  
2. PASÓW transmisyjnych skórzanych i gumowo-parcanych;  
3. NARZĘDZI ślusarskich, kowalskich, blacharskich, stolarskich, kotlarskich, spawalniczych, szluczniczych oraz  
4. MATERIAŁÓW malarskich, uszczelniających i izolacyjnych dla drzewa i żelaza, spawalniczych, elektrotechnicznych, instalacyjnych na prąd zmienny, telefonicznych, ślusarskich.

**OBWIESZCZENIE**  
Na podstawie zarządzenia Ministra Odbudowy z dn. 23 lutego 1946 r. Ministerstwo Odbudowy - Centralny Zarząd Zrzeszeń Przedsiębiorstw Budowlanych podaje do publicznej wiadomości, że z dniem 15 marca 1946 r. zostają unieważnione: wszelkiego rodzaju pełnomocnictwa do zarządu i zabezpieczenia mienia opuszczonego lub porzuconego (w rozumieniu art. 1 i 2 Ustawy z dnia 6. 5. 45 r. o majątkach opuszczonych i porzuconych - Dz. U. R. P. nr 17, poz. 97/1945) przedsiębiorstw, sprzętów i materiałów budowlanych, wydane przez Ministerstwo Odbudowy lub organa mu podległe przed dniem 15 marca 1946 r.

Osoby lub instytucje posiadające takie pełnomocnictwa obowiązane są zgłosić je osobiście lub przez swych przedstawicieli przed dniem 1 kwietnia 1946 r. w Ministerstwie Odbudowy w Centralnym Zarządzie Zrzeszeń Przedsiębiorstw Budowlanych, Warszawa, Al. Stalina 38.

Osoby lub instytucje, usiłujące po dniu 15 marca 1946 r. wykonywać zabezpieczenie lub zarząd przedsiębiorstw, sprzętów i materiałów budowlanych, stanowiących mienie opuszczone lub porzucone na podstawie unieważnionych pełnomocnictw, będą pociągane do odpowiedzialności karnej i cywilnej za ewentualne szkody na jakie z powodu ich działalności interes Państwa będzie narażony.

Z dniem 15 marca 1946 r. Centralny Zarząd Zrzeszeń Przedsiębiorstw Budowlanych i podległe mu Wojewódzkie Zrzeszenia Przedsiębiorstw Budowlanych są jedynymi organami Ministerstwa Odbudowy upoważnionymi do zarządu, zabezpieczenia i przejmowania przedsiębiorstw budowlanych, materiałów budowlanych i sprzętów budowlanych, stanowiących mienie opuszczone i porzucone na zasadzie Ustawy z dnia 6 maja 1945 r. o majątkach opuszczonych i porzuconych.

O powyższym zostały powiadomione wszelkie właściwe władze i Urzędy upoważnione do ścigania nadużyć w tym zakresie.

Warszawa, dnia 4 marca 1946 r.

**Dyrektor Naczelny  
Centralnego Zarządu  
Zrzeszeń Przedsiębiorstw Budowlanych  
(-) Inż. Wl. Skoraszewski**

**F.O.R.T.**  
Aparaty Fotograficzne  
Aparaty Radiowe  
Kupno Sprzedaż  
Naprawa aparatów fotograficznych maszyn do liczenia  
Sopot, Rokossowskiego 37

**Motorower**  
Setka: Sachs 1761248, czarno lakierowany, skradziono we wtorek wieczorem przy ul. Św. Trójcy róg Kordeckiego. Odnalazca takowego otrzyma wysoka nagrodę. Zgłosić: Długa 25, m 2

Od 29 bm. mam telefon zbiorowy **Nr 26-60**

**C. Hartwig S. A.**  
Międzynarodowi Ekspedycyści Samochoły 2419  
Bydgoszcz, Dworcowa Nr 54

**Aromaty owocowe**  
do lemoniad, soków, wódek itp.  
polecamy 1947r.  
Piotrkowskie Zakłady Chemiczne Łódź, Śródmiejska 22, tel. 200-37  
Przedstawiciel na Pomorze Zachodnie St. Bielicki, Słupsk, Starzyńskiego 8

**Za terminowe zamieszczanie ogłoszeń Administracja nie odpowiada**

**Chemika**  
na kierownicze stanowisko w olejarni poszukuje  
Zgłosz. do Państw. Przemysłu Olejarskiego, Poznań, Skarbowa 22

**Hurtownia i szlifiernia szkła Maluszek i Samardak**  
Gdynia, Świętojańska 130.  
**Poszukujemy szklarzy**  
do wszelkich robot szklarskich dla Gdyni i oddziału naszego w Gdańsku  
Zobowiązanie przyjmujemy w Gdyni.

**MATRYMONIALN.**  
Handlowiec administrator rolny, kawaler lat 40, większą gotówka, zamierza złożyć przedsiębiorstwo handlowe, zapozna pannę, wódkę, w celu matrymonialnym. Poważne oferty „Par” Poznań, Ratajczaka 7 pod „163”.

**HANDLOWE**  
Sprzedam radio 6-cio lampowe na prąd zmienny. Bydgoszcz, Chodkiewicza 59/4, tel. 17-53. [2413]

**STARE ŻELAZO** kupujemy Składnica starego żelaza Bydg., Kowalska 8, tel. 18-30. [2414]

**WYŁĘGARNIE** na 2 do 6 tysięcy jaj poszukuje Leonard Korus, Inowrocław. [2168r]

**Dom-warsztat i plac budowlany**, centrum, cena 380.000. Willa piętrowa, cena 1.500.000 sprzedam „Pogoń” Spółdz. z odp. udz. Bydgoszcz, Dworcowa 51/II, Telefon 33-16. [2417]

**Kupno, sprzedaż, dzierżawa, zamiana domów, gospodarstw, młynów, składów** wszelkiego rodzaju korzystnie przeprowadza „Pogoń” Spółdz. z odp. udz. Bydgoszcz, Dworcowa 51/II, telefon 33-16. [2416]

**Sprzedam rower damski „Union” wózek dziecięcy gębokci, nasładowka, kółeczko dziecięce, kociół do prania.** Bydgoszcz, Al. 1 Maja 79, m. 5. [2428]

**Makę pszenną, żytnią** kupię każdą ilość Bydgoszcz, Kujawska 33 - piekarnia. [2426]

**Młyn sprzedam, wydzierżawię lub przyjmę współnika.** Oferty IKP - Bydgoszcz pod „Młyn”. [2423]

**Zakup i sprzedaż mebli i maszyn do szycia.** Bydgoszcz, Długa 84. [2438]

**Dom piętrowy - Szubin**, centrum, Nakielska 20 - na sprzedaż. Cena przystępna. Wiadomość: właścicielka domu Selly Kołtonowa, Łódź, Zawadzka 18, m. 21. [2434]

**Wiatrówki do strzelania** nawet popsute oraz inne przybory do strzelnicy kupuję. Podać cenę, przyjadę. Wieckowicz, Radom, skrytka pocztowa 17. [2155]

**Sprzedam zaraz prasę hydrauliczną do oleju na 600 atmosferek na chodzie oraz walce podwójne kompletne.** Zgłoszenia „Par” Toruń, Mostowa 38 „R”. [2156r]

**Maszynki do mięsa** solidnie wykonane dostarcza: W. Grzeszalszy, Fabryka wyrobów metalowych Poznań, Dąbrowskiego 79. Prowincja za zaliczeniem. [2157r]

**Na sprzedaż: kuchnię, pokój stołowy czarny, łóżka pojedyncze, łóżka żelazne, stoły, krzesła, radio uniwersalne oraz inne rzeczy.** Wiadomość w sklepie Bydgoszcz, F-ma Raszkowski, Długa 38. [2448]

**Olej lniany** kupuje. Amon, Warszawa, Jerozolimskie 41 [2072r]

**Fotografie do legitymacji.** Ubezpieczalni, dowodów itp. po cenach ustalonych przez Cech - wykonuje szybko, solidnie firma Foto-Venus. Bydgoszcz, Al. 1 Maja 22. [1729r]

**Łożyiska kulkowe, rolkowe** kupuje. Biuro Techn.-Handlowe, Łódź, Al. Kościuski 32, tel. 219-18. [1990r]

**Kupię skórki fokowe i inne futrzane.** Skład futer Antoni Bryczkowski, Łódź, Piotrkowska 36. [1969r]

**Motorpompe z węzami** w dobrym stanie kupimy. Oferty kierować: Straż Pożarna Piotrków Kuj. [2023r]

**Zeszyty szkolne, papiery pakowe, kancelaryjne, pluskiewki, spinacze, bloczki** poleca „Polonia”, Łódź, Cegielniana 1. [2118r]

**Knoty do lamp nr 3, 5, 8, 11** w każdej ilości - kosmetyki, artykuły gospodarstwa domowego - dostarcza po cenach najniższych firma: Kochański i Rodoński, Warszawa, Jerozolimskie 45. [2071r]

**Kupię komplet maszyn do wyrobu ówieków szwskich.** Zgłoszenia do IKP pod „129”. [2148r]

**Kupię maszynę do palenia kawy** marki „Probat” lub inną. Zgłoszenia do IKP - Gdynia pod „130”. [2149r]

**Kupię natychmiast maszynę do wyrobu lodów i konserwator z puszkami.** Zgłaszac Gdynia, Świętojańska 105 - Firma „Rarytas”. [2150r]

**Pracownia toreb damskich i galanterii rymarskich** oraz sprzedaż dodatków. R. Gajda, Łódź, Piotrkowska 31, tel. 264-04 [1946r]

**Maszyny biurowe, remonty, konserwacje, przebudowa** pisma na układ polski w 24 godz. Na czas remontu wypożyczamy tynną maszynę. Zakupujemy maszyny biurowe nawet zniszczone i potamane. Zakład Reparycyjny Maszyn Biurowych, Janusz Skarbonkiewicz - Bydgoszcz, Pomorska 53, tel. 30-15 [1946r]

**Motorcykl setkę** kupimy. „Marlot”, Gdynia, Świętojańska 132, tel. 274-25. [2047r]

**„Wiktor” klej kauczukowy** do dętek wysyłamy za zaliczeniem. Reklama, Łódź, Piotrkowska 46. [2031r]

**Putra różne, skórki futerkowe, materiały włókiennicze, konfekcje męska, galanterie skórzane, podróżna** poleca Skład Włókienniczo-Futrzarski - E. Wiśniewski, Gdynia, Świętojańska 36. [2011r]

**„Rybak” - sieci, drygawice, bawełna, taczki, buty gumowe** Gdynia, Świętojańska 47. [1874r]

**Wytwórnia wykłuwanych trykotaży** Najmłodniejsze modele. Jabłoński, Łódź, Lipowa 10. [2094r]

**Kupujemy mleko w proszku, wanilinę i inne surowce do czekolady cukrowej „Jantar”** Bydgoszcz Sobieskiego 6 [1724r]

**2 magistrów(ki)** poszukuje od zaraz Cz. Morawski, Nowa Apteka, Jarocin. [2159r]

**Która apteka posiada „Vregalin”.** Wiadomość, T. Motas, Fordon, Wyzwolenia 28. [2443]

**Ceramik - długoletnia praktyka** w większych cegielniach szuka posady kierownika lub majstra. Oferty: IKP - Toruń, pod „Alma”. [2164r]

**Potrzebna służaca** Bydgoszcz, ul. Lelewela nr 7, m. 2. [2424]

**Fabryka Tekstury „Tarnówka”** w Tarnówce, pow. Złotów poszukuje od zaraz biegłego księgowego(wa) i technika maszynowego. Zgłoszenia kierować do Zarządu Fabryki. [2406]

**Poszukujemy robotników budowlanych** oraz kobiety i chłopców do czyszczenia cegieł Spółka Robot Budowlanych zoo. „Zgoda” 3-go Września 14. [2407]

**Kto odstąpi narzędzia, przybory zegarmistrzowskie,** zupełnie przez wojnę zniszczonemu - za zapłatą lub wykonywanie reperacji? Ignacy Zabrocki, zegarmistrz - Czarnik-Mecikał, powiat Chojnice. [2415]

**Szofer-mechanik, dwanaście lat praktyki, zdemobilizowany z wojska, 20laty,** poszukuje posady, jako kierowca, miejscowości obojętna. Paweł Nowakowski, Stary Jasinieć, pocz. Serock, pow. Świecie. [2412]

**Państwowa Wytwórnia Prochu** poszukuje od zaraz: techników, dozorców i robotników. Pierwszeństwo mają byli pracownicy DAG. Zgłoszenia z podaniem i życiorysem Bydgoszcz Krasifskiego 2, m. 5. PAP[2172r]

**Referenta prasowego** z odpowiednimi kwalifikacjami przyjmie powołany Urząd Państwowy Zgłoszenia Biuro Ogłoszeń i Reklam PAP Bydgoszcz, Al. 1 Maja 27. PAP[2165]

**POSZUKIWANIA**  
Poszukuję retuszera (ke) Zakład fotograficzny, Toruń, Różana 4, F. Jakowczyk. [2162r]

Poszukuję Michała Caneckiego, zawiadowcę stacji, Józefa Kalinowskiego, mierniczego i Andrzeja Piereszczaka wszyscy z Wilna - Michał Maculewicz, Toruń, Poznańska 36. [2163r]

Poszukuję syna Antoniego Rakowskiego (szofer z zawodu) Rakowska Karolina, Toruń, Prosta 19. [2138r]

Justela Józefa z Wileńszczyzny poszukuje siostra Bolesława Radziukiewicz, Olsztyn, Jagiellońska 40/7. [2420]

Poszukuję dr Kulewicz Aleksandra z Podbrzezia i Joanny Kaszewskiej. Krzysztof Kaszewski, Wolin, gmina Kolczewo, wieś Słowianice. [2170r]

**UNIEWAŻNIENIE**  
Unieważniam skradziony dowód osobisty nr 657/45, świadectwo szkolne. Drużka Stefan. [2430]

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Bydgoszcz, ul. Jagiellońska 17  
DRUKARNIA „J. K. P.”, ul. Dr. Emilia Warmińskiego 14  
Za nieodroczenie pisma spowodowane wyższą ceną, nie odpowiadamy. Rekopisów nie zamawianych. Redakcja nie zwraca. Za dział ogłoszeniowy Redakcja nie odpowiada.

ODDZIAŁ „ILUSTROWANEGO KURIERA POLSKIEGO” W WIELKICH MIASTACH POLSKI  
PODDODZIAŁ W WIEKSZYCH MIASTACH  
AGENCYJA NA PROWINCJE  
DLA POSZCZEGÓLNYCH ZIEM POLSKICH ODREBNIE WYDANA „JKP”

OGŁOSZENIA. Drobne do 5 zł za słowo. Poszukiwanie rodzin i pracy 3 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Ogłoszenia milimetrowe: Przed tekstem 30 zł, w tekście 25 zł, za tekstem 10 zł nekrologi 7 zł. Przetargi i ogłoszenia urzędowe 7 zł. Tabelaryczne i bilanse 15 zł za 1 mm. Niedziela i święta 50% drożej.